

# Marcin Gryniewicz Mistrzem Polski

Łobez  
Resko  
Dobra  
Węgorzyna  
Radowo Małe

1,90 zł

# tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 32 (344) Rok VI 05.08.2008 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

## Agnieszka Ungerman z Wysiedla

# Nasza Miss Polski

(WYSIEDLE – PŁOCK). Mieszkanca Wysiedla od niedzieli nosi tytuł najpiękniejszej Polki. Walkę 20-letniej Klaudii Ungerman z zapartym tchem śledził cały Łobez. Już w październiku Klaudia będzie reprezentować nasz kraj podczas wyborów Miss World 2008 na Ukrainie. str. 12



## Dramat rodziny z Radowa Małego

(DRAWSKO POM.) Do groźnego w skutkach wypadku doszło w minioną niedzielę niedaleko Drawska Pomorskiego. Kierowca oraz dwóch pasażerów z ciężkimi obrażeniami trafili do szpitala. Wszyscy są mieszkańcami Radowa Małego. str. 3

**OPTYK**  
PRACOWNIA OPTYCZNA  
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA  
WTORKI, PIĄTKI**

Adres:  
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E  
tel./fax (091) 397 43 76

**BETON  
TOWAROWY**

**BETMIX**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD  
www.betmix.ibb.pl  
e-mail: biuro@betmix.ibb.pl  
Tel. 091 392 20 20,  
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672

**HURTOWA SPRZEDAŻ  
OLEJU  
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!  
Auto cysterna**

Węgorzyna tel. 601 301 602

**WYROBY  
HUTNICZE**

- BLACHY, PRĘTY
- KSZTAŁTOWNIKI itp.

**Drawsko Pomorskie**  
DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,  
tel./fax (094) 36 33 470

**ZŁOMOWANIE  
SAMOCHODÓW**

**Sprzedaż części  
używanych**

• bezpłatne złomowanie samochodów  
• wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu  
• posiadamy własny transport

**Auto  
ZŁOM**

Tel. 604 790 118

Tel. 601 579 590

Śludwia koło Plotów Tel. 091 38 51 778

**S | C  
M | B**

Łobez ul. H. Sawickiej 18  
Tel./fax 091 397 61 60

**CENTRUM  
BUDOWNICTWA**

**P.P.H.U. Agromarket**  
Wiewiecko 36c  
73-155 Węgorzyna  
tel. 091 397 17 77; fax 091 397 11 44; e-mail: agromarket@inet.pl

**Prowadzimy skup**

- rzepak
- żyto
- jęczmień
- owies
- pszenica
- pszenżyto

Tel. 0 662 171 857

## „Ufali i zawierzyli, że z nabytej wiedzy zrobię dobry użytek”

**Kilkanaście dni temu sąd aresztował niezależnego dziennikarza Wojciecha Sumlińskiego. Z powodu wakacji i zakończenia prac Sejmu informacja ta przeszła właściwie bez należącego temu wydarzeniu zainteresowania opinii publicznej. Sumliński po zatrzymaniu próbował popełnić samobójstwo. Publikuję w części jego list, jaki udostępnił mediom, by pokazać szerzej tę postać tak bardzo zasłużoną dla dziennikarstwa śledczego i byśmy wiedzieli, co wyrabia się pod rządami koalicji PO-PSL. Do aresztu trafiają nie bandyci, ale dziennikarze. KAR**

### List poźegnalny Sumlińskiego

Zdarzają się sytuacje, które diametralnie odmieniają los człowieka, po których nic nie jest - i nigdy już nie będzie - takie same, jak wcześniej. Zdarzają się takie dni, które dzielą życie na „do” i „po”, które powodują, że człowiek umiera - chociaż żyje. Dla mnie ten dzień, najbardziej tragiczny dzień mojego życia, nadszedł 13 maja br. Tego dnia o godzinie 6 rano w moim warszawskim mieszkaniu obudził mnie cichy dzwonek do drzwi. Dwie poprzednie noce spałem krótko, ponieważ spędziłem je na pisaniu końcowych sekwencji książki - o operacjach inwigilacyjnych służb specjalnych PRL - dla Wydawnictwa Fronda. Książkę tę pisałem od ponad roku i pracowałem nocami, by ją ukończyć, tak jak obiecałem Grzegorzowi Górnemu, redaktorowi naczelnemu Frondy, do końca maja. Mimo zmęczenia, wystarczył jeden dzwonek do drzwi, bym się obudził. Instykt, przeczucie niebezpieczeństwa? Wyrwany z krótkiego snu podszedłem do drzwi i usłyszałem - Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, proszę otwierać. Było ich ośmiu. Poinformowali mnie, że od tego momentu jestem zatrzymany pod zarzutem przekazania Aneksu do Raportu Komisji Weryfikacyjnej WSI spółce Agora. Absurdalność zarzutu, absurdalność całej sytuacji mogłaby nawet być śmieszna, gdyby nie była groźną i tragiczną zarazem.

### Lustro weneckie

Około godziny 10. przyszło po mnie czterech młodych funkcjonariuszy ABW. Byli sympatyczni, nawet współczujący. Przekonywali, że złożę wyjaśnienia i na pewno zostaną zwolniony, bo to „działania rutynowe”. Spotkanie z prokuratorami Michalskim i Jolantą Mamej nie potwierdziło ich słów. Na pytania o znajomość z Leszkiem Pietrzakiem i Piotrem Bączkiem, członkami Komisji Weryfikacyjnej WSI oraz Aleksandrem L. i Leszkiem Tobiaszem, pułkownikami WSI, odpowiadałem najdokładniej, jak potrafiłem. Opowiedziałem, jak na przełomie roku 2004/2005, przy okazji prowadzenia dziennikarskiego śledztwa w sprawie zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki, poznałem Leszka Pietrzaka, współpracownika prokuratora Andrzeja Witkowskiego zajmującego się tą najgroźniejszą, a zarazem najbardziej tajemniczą zbrodnią PRL. Opowiedziałem o swoich kontaktach z Piotrem Bączkiem, mało mi znanym kolegą dziennikarzem, z którym ostatni raz widziałem się około przełomu 2006 / 2007 roku. Opowiedziałem o spotkaniach z Aleksandrem L., z którym jednorazowy kontakt miałem w drugiej połowie lat 90. - przy okazji zdobywania informacji uwiarygodniających tekst redakcyjnych kolegów, Jacka Łęskiego i Rafała Kasprów, o wakacjach prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z

rosyjskim szpiegiem, Władimirem Ałganowem - a następnie, po blisko siedmioletniej przerwie, za pośrednictwem kolegi dziennikarza z Gazety Polskiej nawiązałem z nim ponowny kontakt, traktując go, jako źródło informacji. Opowiedziałem wreszcie o Leszku Tobiaszu, z którym widziałem się dwa razy w życiu - jeden kontakt trwał kilka sekund i polegał na powiedzeniu sobie „dzień dobry”, drugi nastąpił pod koniec kwietnia 2008 roku na urodzinach właściciela gospodarstwa agroturystycznego pod Białą Podlaską, miasta, w którym mieszkam. Leszek Tobiasz podszedł wówczas do mnie i usiłował mi wmówić, że jest moim dobrym znajomym. Ponieważ nie potrafiłem sobie przypomnieć „dobrego znajomego”, zostawił mi do siebie telefon z informacją, że bym „koniecznie zadzwonił”, bo musimy porozmawiać o ważnych sprawach. Nie zadzwoniłem.

Po wyjaśnieniach nastąpiło okazanie. Postawiono mnie obok kilku innych osób, by zza weneckiego lustra pułkownik Tobiasz mógł mnie rozpoznać. Cała sytuacja - jak prawie wszystko w tej sprawie - wyglądała absurdalnie. Godzinę wcześniej, pytany przez prokuratorów o kontakty z Tobiaszem, wyjaśniłem, że pod koniec kwietnia, a więc dwa tygodnie przed moim zatrzymaniem, Tobiasz podszedł do mnie na urodzinach pod Białą Podlaską, co mogłoby potwierdzić wiele osób. Tymczasem dla prokuratorów fakt, że pułkownik mnie rozpoznał, wydawał się stanowić duży sukces.

Po okazaniu pani prokurator oznajmiła mi, że „w tej sytuacji będzie wniosek o areszt”.

(...) Tak minęła kolejna noc bez snu. Nad ranem przyszli po mnie w dziewięciu. Ci nie byli już tak mili jak ich koledzy dzień wcześniej. „Ruszył palcem w bucie bez zgody, a zobaczysz, jak ci p...” - oznajmił „na dzień dobry” jeden z ubranych w czarne uniformy i kominiarki funkcjonariuszy. Zapakowali mnie do Nissana Patrola. Czterech funkcjonariuszy ABW w samochodzie ze mną, pięciu w drugim, jadącym za nami. Po co tak wielkie środki bezpieczeństwa? Jak wytłumaczyć tę pokazówkę, jeśli nie kolejnym absurdem? Inwigilowano mnie od listopada 2007 roku, a zatem wiedziano, że nie istnieje żadna grupa, które miałyby mnie odbić, że moi koledzy, to ludzie prasy, telewizji, wydawcy, etc - nie gangsterskie komando. Posiedzenie w sądzie było krótkie.

Istotnie, jak zapewne większość dziennikarzy śledczych, miałem tajne dokumenty: około tysiąca stron tzw. Akt „Masy”, ponad tysiąc stron dokumentów ze śledztwa dotyczącego zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki, kilkaset stron dokumentów od osób, które w latach 80. zostały pokrzywdzone przez funkcjonariuszy SB i uzyskały wgląd do swoich teczek, a następnie przekazały

mi te teczkę ujawniające agenturę SB na Lubelszczyźnie (zawartą w nich wiedzę wykorzystywałem w moim autorskim programie emitowanym w TVP Lublin pt. „Oblicza prawdy”), kilkaset stron dokumentów z różnych śledztw oraz około stu stron dotyczących handlu bronią WSI (Aneksu, którego szukano - nie miałem). Z tajnymi dokumentami obcowałem od lat, bo przecież m.in. na tym polega rola dziennikarza śledczego.

Umożliwiali mi to ludzie - prokuratorzy, policjanci, funkcjonariusze służb specjalnych, a bywało, że także politycy - którzy mi ufali i zawierzyli, że z nabytej wiedzy zrobię dobry użytek. Tak było, gdy w latach 1997/1998 w dzienniku „Życie” opublikowałem serie tekstów o zorganizowanej przestępczości nad wschodnią granicą państwa, za które otrzymałem nagrodę Ministra Spraw Wewnętrznych. Tak było w roku 1998, gdy wraz z Jackiem Łęskim i Rafałem Kasprówem ujawniliśmy materiały dotyczące rosyjskich szpiegów w Polsce, po której to publikacji kilkunastu rosyjskich dyplomatów zostało poproszonych o opuszczenie Polski. Tak było, gdy w roku 2003 w Tygodniku „Wprost” ujawniłem, jako pierwszy dziennikarz w Polsce, fragmenty ściśle tajnych zeznań Jarosława S. pseudonim „Masa”. W śledztwie przeciwko mafii pruszkowskiej uznano, że „Masa” jest wiarygodny, a jednak wykorzystano tylko część jego zeznań - dokładnie tę część, która dotyczyła gangsterów, a nie polityków. „Czy można być wiarygodnym do połowy, czy można być do połowy w ciąży?” - pytali mnie ludzie, dzięki którym stałem się posiadaczem tajnej wiedzy. Tak było w roku 2004, gdy wraz z Leszkiem Misiakiem ujawniliśmy tajne informacje i zdjęcia dotyczące kontaktów Jolanty Kwaśniewskiej, żony ówczesnego prezydenta RP, z Aleksandrem Żaglem i Kuną, organizatorami tzw. spotkania wiedeńskiego. Tak było, gdy w tym samym roku ujawniłem materiały o kontrakcie stulecia związanej z WSI firmy Megagaz, która otrzymała blisko miliard złotych na realizację tzw. III nitki rurociągu „Przyjaźń” (III nitka nie powstała, miliard zniknął). Tak było w roku 2005, gdy w wydawnictwie Rosner i Wspólnicy opublikowałem książkę „Kto naprawdę Go zabił?”, książkę przemilczaną, ujawniającą tajne dokumenty pokazujące, że prawie wszystko co dotąd powiedziano o zbrodni na księdzu Jerzym Popiełuszce, najgroźniejszej, a zarazem najbardziej tajemniczej zbrodni PRL, jest kłamstwem. Tak było w roku 2006, gdy wraz z Jankiem Pińskim zdobyliśmy dla „Wprost” nieznane dotąd nikomu, poza niewielką grupą funkcjonariuszy ABW, zdjęcia dowodzące kontaktów Aleksandra Kwaśniewskiego z Markiem Dochnalem, którym to kontaktem Kwaśniewski zaprzeczał i po ujawnieniu których odmówił stanięcia

przed sejmową speckomisją. Tak było wreszcie w styczniu roku 2007, gdy wraz z Grzegorzem Górnym wyemitowaliśmy w Telewizji Polskiej głośny trzyodcinkowy serial o patologii Wojskowych Służb Informacyjnych. We wszystkich tych i w wielu innych przypadkach miałem dostęp do wiedzy zawartej w materiałach opatrzonych klauzulą „tajne” bądź „ściśle tajne”. Za każdym razem z wiedzy tej robiłem wyłącznie taki użytek, jaki powinien robić dziennikarz - w miarę swoich możliwości wiedzę tę weryfikowałem, a następnie ujawniałem. I nikt nigdy (nawet „osławiony” prokurator Kapusta, który w 2003 roku po ujawnieniu przeze mnie akt „Masy” na konferencji prasowej potwierdził, że dziennikarze mają prawo do ujawniania tajnych informacji) nie czynił mi z tego zarzutu. (...) Dlaczego zatem prokurator Michalski poszedł dalej niż ktokolwiek inny i informacji o znalezieniu u mnie tajnych dokumentów użył, jako argumentu dla zastosowania wobec mnie aresztu? (...)

Po pięciu godzinach od posiedzenia sąd zdecydował, że pozostaną na wolności. Cdn.



### Gazeta Powiatowa

#### Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),  
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

#### Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax (091) 3973730.  
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl  
www.tygodniklobeski.go.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział I w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927  
**Nakład: 1300 egz.**

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świnińskie”.

**Skład i druk:** WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730.

Zjechał z drogi i uderzył z drzewo

## Dramat rodziny z Radowa Małego

(DRAWSKO POM.) Do groźnego w skutkach wypadku doszło w minioną niedzielę w Mielenku Drawskim, niedaleko Drawska Pomorskiego. Kierowca oraz dwóch pasażerów z ciężkimi obrażeniami trafiło do szpitala. Wszyscy są mieszkańcami Radowa Małego.

W niedzielę, około godz. 16:30, na drodze nr 175, między Drawskiem Pom. a Mielenkiem Drawskim miał miejsce wypadek



drogowy. Kierujący samochodem osobowym marki Ford Eskort 52-letni mieszkaniec Radowa Małego z nieustalonych przyczyn zjechał nagle na przeciwległy pas ruchu, a następnie prawą stroną pojazdu uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia kierowca oraz dwóch pasażerów doznało poważnych obrażeń ciała. Wszyscy jadący samochodem są mieszkańcami Radowa Małego. Zarówno kierowca jak i jego 47-letnia żona, zostali śmigłowcami przetransportowani do szpitali w Koszalinie i Szczecinie. Mężczyzna podróżujący z nimi, najprawdopodobniej brat kobiety, trafił do szpitala powiatowego w Drawsku Pom. Przyczyny wypadku ustala drawska Policja. (kp)

## Tragedia w Kłępnicy

(KŁĘPNICA). W pierwszym dniu sierpnia, podczas biwakowania nad jeziorem doszło do tragicznego wypadku. 24-letni mężczyzna wybrał się nad jezioro wraz ze znajomymi. W pewnej chwili postanowił, że przepłyń jeziorko. Około 21.00 okazało się, że nie ma z nim kontaktu. Rozpoczęto poszukiwania. Następnego dnia strażacy wyłowili zwłoki z jeziora. W związku z tym, iż mężczyzna był żołnierzem zawodowym postępowanie przejęła Prokuratura Wojskowa w Szczecinie. mm

**UTYLIZACJA  
ETERNITU I PAPY  
MATERIAŁY  
BUDOWLANE**  
Małgorzata Orłowska  
Ul. Toruńska  
78-500 Drawsko Pom.  
Tel/fax 094 363 30 89

Firma HPHYDRAULIKA SIŁOWA I MECHANIKA MASZYN S.C.

### zatrudni:

- elektromechanika samochodowego
- tokarza

tel. 091-462-38-79

LEMARK TACHOGRAFY

OGRZEWANIA OGRANICZNIKI CB RADIO  
POSTOJOWE PRĘDKOŚCI AUTO-KLIMA



72-200 Nowogard tel. 091 39 20 804 www.lemark.com.pl  
ul Górna 3 kom. 0 601 275 900 info@lemark.com.pl

Webasto  
Feel the drive

### KREDYTY

- Na dowód do 17.400 zł na 96 m-cy
- Na spłatę innych kredytów nawet do 85-ego roku życia
- Hipoteczne

### VICTORIA

Świdwin ul. 3-go Marca 2/2  
tel. 094 365 25 24  
kom. 509 282 783

Drawsko Pom.  
pl. Konstytucji 12 II piętro  
tel. 094 363 44 00  
kom. 602 263 445

TWN  
HURTOWNIA MATERIAŁÓW ELEKTRYCZNYCH  
www.twn.pl

Nowogard  
ul. Boh. Warszawy 34

## OŚWIETLENIE

- gniazda
- wyłączniki
- bezpieczniki



Tel. 091 39 26 922  
Kom. 0 694 440 216

J.F. USŁUGI POGRZEBOWE

Rok zał. 1991

Jerzy Furmańczyk

ZARZĄDZANIE CMENTARZEM  
W ŁOBZIE

tel. 0 602 350 318, 39 70 397

Dobra, ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441  
Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,  
fax 091 39 21 767 - całodobowo  
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

## Piotr Semeniuk

- Mechanika pojazdowa
- Badanie komputerowe grupy VW
- Naprawa samochodów z instalacją gazową oraz przegląd instalacji gazowej

Ul. Boczna 19 Łobez  
Tel. 091 397 42 39, 0 697 878 885  
Czynne od pon. - do pt. godz. 8.00 - 16.00  
sob. 8.00 - 14.00

## Gabinet Kosmetyczny

Rok założenia  
1988

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie wizyt Gabinet Kosmetyczny w Nowogardzie ul. Zielona 3 tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM w systemie SLI INTENSIVE, bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, hennę, depilację, świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynne codziennie do 20.00



## Zakład Mechaniki Pojazdowej Witold Śładkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika
- Nowość! Montaż automatycznych włączników świateł**

Łobez, ul. Bema na terenie POM-U, tel. 503 390 689

## GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski  
Łobez ul. Rapackiego 5,  
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

## KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy od 8.00 do 16.00

**Komputerowa Diagnostyka** - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

**Tu tak chodzą i podpalają. Nie słyszałeś? Kto podpala? Tu trzeba coś zrobić z tą policją naszą, albo z mafią.**

# Mafia czy chuligani?

**(WĘGORZYNO).** Pan Jan od kilku dni mieszka na działce. Nie dlatego, że nie ma domu. W ubiegłym tygodniu ktoś podpalił mu drewnię, żona trafiła do szpitala na zawał serca, a on boi się, że spalą mu jeszcze zabudowania na działce.

- U nas to są zawodowcy. Do tej pory było dobrze. Muszę tu nocować, bo podpala s..y. Czy wiem kto podpala? A tylko powiedz kto, to podpala i skończy się. Ta mafia węgorska! Gdzie ta nasza policja? Mieszkam w blokach, dopiero mi spalili garaż. Benzyną i podłali. Wybuchło o drugiej w nocy, a ta nasza policja węgorska nic nie robi! Ja się chyba sam zajmę. To wtorek było. Czy oni się na mnie uwzięli? A czy ja wiem? Nie znasz tych narkomanów? Bo ja ich bardzo dobrze znam. Jak tu wejść, wezmę czwórki widły i przebiję! - grozi pan Jan polykając lzy. Ta desperacja, żal i złość na ludzi, którzy podpalił mu szopę wiąże się z tym, że od dawna pracował na to, aby zarobić sobie na dwie przyczepy drewna, które przywiózł niedawno i ułożył w szopie. Dla 60-letniego mężczyzny była to ciężka praca, którą ktoś zniszczył dla zabawy.

- Moja żona do szpitala pojechała. Przed samym domem spalili. Tyle drzewa naszykowałem, tak się pracowałem jako emeryt. Ja już nie mogę. Ja mam tak cierpieć? Bo taki jeden z drugim chodzą i kombinują?

Benzynę rzucili z petardą w to drzewo. Były tam rowerki wnusiów... Oni się wcale nie boją policji - powiedział mieszkaniec Węgorzyna.

Tuż przed drugą w nocy mieszkańcy bloku usłyszeli tępy huk. Początkowo myśleli, że zderzyły się samochody. Jednak po chwili mrok rozjaśnił słup ognia. Pan Jan wyskoczył na bosaka i pobiegł do szopy, by w pierwszej kolejności wynieść butlę z gazem. Okazało się, że nie mógł otworzyć kłódki, bo wtem ogień zajął już drzwi. W tym czasie jego żona dostała zawału.

- Są tu skurczybyki, którzy nas tak niszczą. Znajomy nawet nie poznał, że miał szopę, tak mu spalili - dodał.

Szopa pana Jana przylega do innych zabudowań gospodarczych mieszkańców osiedla. Ogień zaczął już zajmować przylegający garaż. Z innej strony znajduje się ciąg garaży krytych papą. Tylko szybka reakcja mieszkańców i strażaków uchroniła pozostałych węgorszyńców przed pożarem.

Policja w tej chwili prowadzi postępowanie w sprawie.

- Uzyskanie informacji kto podpala jest trudne. To nie jest tak, że rzuca się hasło i już wiemy kto. - mówi komendant KPP w Łobzie Zbigniew Podgórski. - Jeżeli jest ustalony sprawca sprawa trafia do sądu, a ten patrzy na charakter zagrożenia. Często jest to rozpatrywane jako mała szkodliwość czynu. Ale musimy rozgraniczyć jedno. Tam biegły się wypowie, czy to było podpalenie, czy nie. Z okoliczności dodatkowych, które wypłynęły podczas ustaleń, możemy przypuszczać, że komórka rzeczywiście została podpalona. Może pożar był wynikiem działania przypadkowego, a może celowego. Zostanie to ustalone podczas postępowania. Jeśli sprawcy zostaną ujęci i jeśli się okaże, że działania nie stwarzały zagrożenia dla innych osób i mienia,



wiadomo, że sąd potraktuje to jako zdarzenie mniejszej wagi. Trudno wymagać od sądu, aby sprawca został ukarany w jakiś dotkliwy sposób np. bezwzględna kara pozbawienia wolności. Na terenie Węgorzyna od kilku lat krążą historie, dotyczące zdarzeń związanych z niszczeniem mienia typu: wybijania szyb, podpalenia itp. Analizując niektóre sprawy, nie daje się wiary ustaleniom biegłych, którzy mówią, że zaistniało zdarzenie poprzez zwarcie instalacji elektrycznej, ludzie twierdzą, że to było podpalenie. Kumuluje się zdarzenia z 5-6 lat podając, że miały one miejsce niedawno. Rozumiem, że kogoś dotknęło nieszczęście, był pożar, zostało zniszczone mienie. Niestety jak to zwykle bywa, mienie nie jest ubezpieczone, te straty są i pozostają w pamięci jako dotkliwe. Przypuszczam, że część zdarzeń nie jest zgłaszanych, i rzeczywiście dzieje się coś takiego, że ktoś boi się powiadomić policję z obawy przed kolejnym podpaleniem - powiedział komendant KPP w Łobzie Zbigniew Podgórski.

Jak to często bywa, to, co dla jednej osoby jest tragedią, dla sądu jest zwykłym zdarzeniem o małej szkodliwości czynu. Do tego jeśli dojdzie lęk przed kolejnym podpaleniem pojawia się milczenie, utrudniające postępowanie. To z kolei daje pretekstem możliwość dokonywania następnych działań i poczucie bezkarności. Z drugiej strony jak się nie obawiać, skoro ktoś, kto wyrządził nam szkodę, może zrobić to drugi raz - z zemsty.

mm

## Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

www.osrodek.pl/woswin  
mail: woswin@op.pl



tel. 091 39 72 854  
kom. 606 875 392

organizujemy

wesela, szkolenia,  
wczasy, biwaki  
inne imprezy okolicznościowe

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyna  
(nad jeziorem Woświn)

# Marcin przodem, Adam za nim, mama i tata dopingują

W niedzielę rano telefon. Pan Andrzej Gryniewicz z radosną informacją - syn Marcin został Mistrzem Polski. Czekał na ten sukces. Zachodził do redakcji, informował o kolejnych biegach, a my informowaliśmy o tym łobzian i cały powiatowy świątek sportowy. I chociaż lekkoatletykę przysłała piłka nożna, to zapewne wielu cieszyło się nie tylko z jego sukcesów na zawodach, ale że odnosi je jeden z nas, nawet jeżeli robi to już pod szyldem stargardzkiego klubu, to nadal jest to nasz chłopak - łobzianin.

W poniedziałek rano umawiam się z Marcinem na rozmowę. Jest młodszy brat Adam, jest mama.

- Myślałem, że będę w tych zawodach drugi - trzeci. - ocenia Marcin. Nie liczył na mistrzostwo. Do tej pory było kilku chłopaków w kraju, którzy biegali szybciej. Kto był najpoważniejszym konkurentem. Wymienia nazwisko Wojny. W Toruniu był dopiero trzeci. A zjechało tu ponad trzydziestu najlepszych biegaczy z całej Polski. Po eliminacjach na placu boju zostało ich ośmiu.

- Dobrze, że odeszła mi trema, bo w tamtym roku spaliłem się i nie wyszło. - mówi o swoim starcie. Rok temu startował z drugiej pozycji i był wśród faworytów. Nie wytrzymał napięcia. Teraz wyszedł z piątego toru, bez obciążenia. Kontroluje bieg obserwując kolegów, kogo „ścina”. Atakuje 80 metrów przed metą. 20 metrów przed taśmą wypredza drugiego zawodnika i wpada na taśmę pierwszy. Jest mistrzem!

Wchodzi na podium i odbiera złoty medal. Dostaje powołanie do kadry Polski. Jeszcze rok będzie juniorem, później młodzieżowcem, ale już może biegać z seniorami. Bieganie to jego pasja. W szkole trenował codziennie. W wakacje - dwa razy dziennie.

Wśród tłumu biegających

uczniów wyłowił go nauczyciel łobeskiej szkoły Kazimierz Mikul.

- Bardzo fajny trener. Dużo mu zawdzięczam. Dzięki niemu daleko zaszedłem. - mówi. Podkreśla także rolę Mariana Szyjki, który w dużej części sponсорuje to jego sportowe życie. Stargardzki klub nie ma pieniędzy. W Toruniu tuż przed biegami musiał kupić sobie nowe buty do biegania.

Wszystko podporządkował bieganiu. Nigdy nie wie, gdzie i kiedy będzie startował. O tym decyduje trener. Może jutro dostanie telefon i pojedzie na drugi koniec Polski.

- W domu jest gościem, ale zwiedził już całą Polskę. - śmieje się mama. Nie żałuje drogi, jaką wybrał. - To dobry sport. - mówi. Przyznaje, że wcześniej wolał piłkę nożną, pograć z chłopakami na trawniku. Przekonali go rodzice i trener Mikul. - Teraz jak ma chwilę też chodzi pograć w piłkę. - dodaje mama.

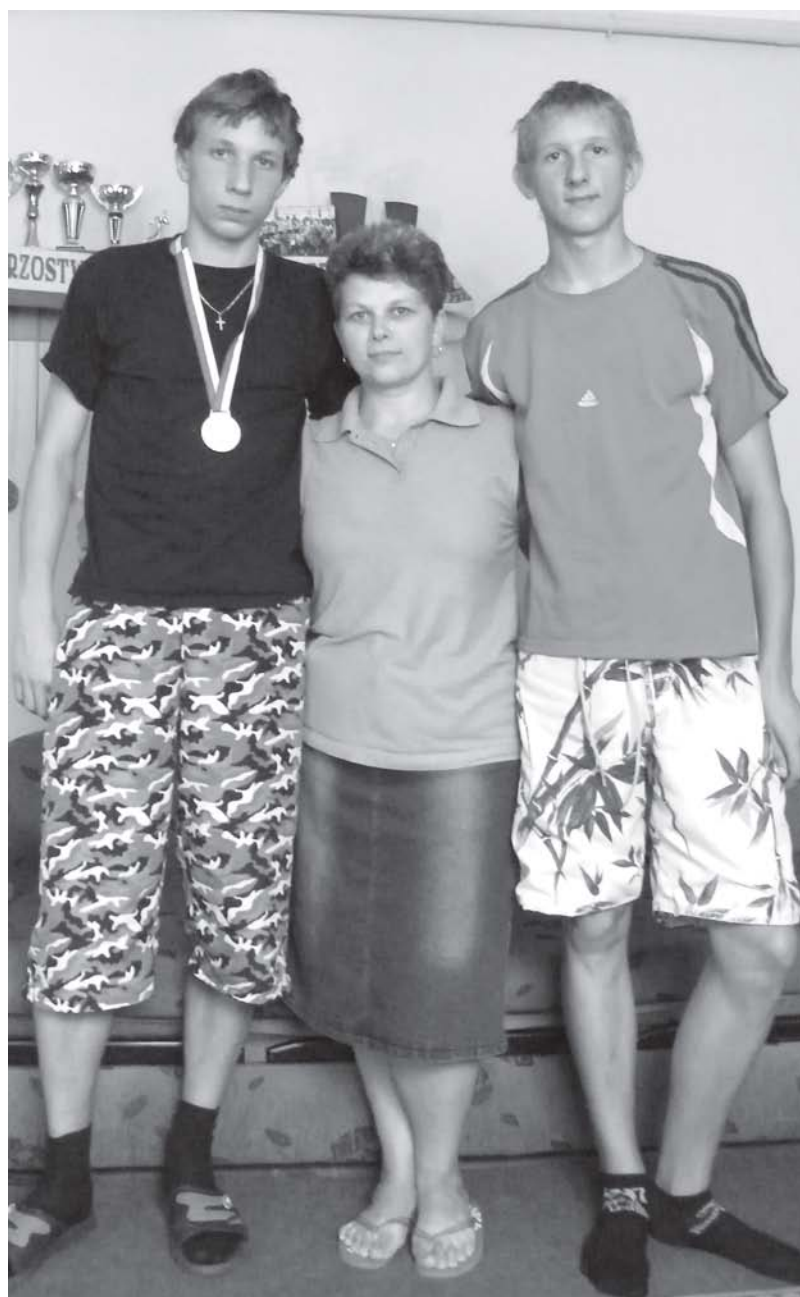
Nie żał mu dyskotek. Nie chodzi tam. Zastępuje je smak zwycięstw i splendor. Smak walki z czasem o każdą sekundę, oporem ciała, własnym zmęczeniem. Ile trzeba pracy, by o te kilka sekund pobiec szybciej. Ale to zwycięstwo właśnie smakuje...

Marzenia? - Jechać w przyszłym roku na Mistrzostwa Europy juniorów. Później - świata. - mówi. Jest sklasyfikowany na listach europejskich i światowych.

Mam stoi w drzwiach pokoiku i przysłuchuje się rozmowie. Jak zareagowała na ten sukces?

- Jak się dowiedzieliśmy, popłakaliśmy się z mężem ze szczęścia, ze wzruszenia - mówi. - Trzeba podziękować panom Mikulowi i Szyjce, bo sami byśmy nie udźwignęli utrzymania w tym sporcie. I panu Krzyškowi - trenerowi ze Stargardu, który teraz opiekuje się Marcinem.

Marcinowi rośnie następcą - młodszy brat Adam. W tym roku roz-



poczyna naukę w łobeskim gimnazjum.

- Adam interesuje się wszystkim, co robi brat. - mówi mama. - Ma już drobne sukcesy. Również pod okiem Kazimierza Mikula. Ma już trzy medale. - chwali młodszego syna. Ten chłonie wszystko o czym mówimy, jakby już teraz przeczuwał, że pójdzie śladem brata będzie wejściem w ten magiczny świat wielkie-

go sportu. Nie tylko w Toruniu i Warszawie, może także w Berlinie i Paryżu, na stadionach całego świata. Może za kilka lat usłyszymy o obu naraz Gryniewiczach, o młodszym, Adamie, wygrywającym mistrzostwa Polski i starszym - Marcinie - startującym w mistrzostwach świata. A później to już zostaje tylko olimpiada. Czemu nie?

Kazimierz Rynkiewicz

## ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



**TRANSPORT:**  
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY  
DOŚTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



**USŁUGI:**  
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE  
MASZYN DROGOWYCH  
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU  
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik  
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01  
kom. 602 637 277  
kom. 502 637 155

## SIKORA

72-300 Gryfice  
ul. Kościuszki 10 a

Tel. 091 384 47 60,  
kom. 0 784 023 913

### OFERUJEMY:

Okna PCV,  
Drzwi,  
Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,  
Rolety, żaluzje  
Panele

Udzielamy kredytów gotówkowych  
bez poręczycieli

**Promocja**  
Montaż Okien  
Gratis!

Transport GRATIS do 40 km



## Psy na wybiegu miejskim

(ŁOBEZ). Co jakiś czas po ulicach miasta grasują psy pozbawione opieki swoich właścicieli. Łączą się w watahy, stwarzając zagrożenie. Często wśród nich znajdują się okazy zaliczane do rasy niebezpiecznej. Czy konieczne jest jakieś nieszczęście, by właściciele czwo-

ronogów zaczęli odpowiadać za swoich podopiecznych? Na zdjęciu przedstawione są tylko dwa psy, jednak dość często są to o wiele większe grupy. Większość czworonogów ma swoich właścicieli, widocznie nie dorosłych do odpowiedzialności. mm



### LATO NA ROWERZE

## RAJD NAD JEZIORO KONIE

Niewielkie jezioro Konie położone jest wśród lasów w malowniczej dolinie pomiędzy Dobieszewem a Siedlicami. W niedzielę 3 sierpnia 2008 r. to urokliwe miejsce było celem wędrowki rowerzystów z Łobza, Drawska i Węgorzyna. Były kielbaski, mnóstwo wrażeń, no

o oczywiście kąpiel w jeziorze. Odwiedziliśmy Bonin, Lesięcin (Biały Młyn), Unimie, Dobieszewo, Konie, Krasnik Łob., Kąkolewice i Lesięcin. Rowerzyści z Łobza pokonali 40 km.

Do zobaczenia na rowerowym szlaku !!!! Adam Kogut



Dyrektor Przedszkola Miejskiego w Resku  
**zatrudni od dn. 01.09.2008**

nauczycieli wychowania przedszkolnego.

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 091 39 51 128.

## Poganin czy zwykły cham



(ŁOBEZ). Rozwój uczuć wyższych, czyli cech typowo ludzkich nastąpił u bezpośredniego przodka człowieka - Neandertalczyka.

Groby wyposażał obficie darami w postaci ubiorów, ozdób, narzędzi i elementów uzbrojenia myśliwskiego. Wynikało to głównie z obawy przed powrotem zmarłego z zaświatów, ogarniętego chęcią upomnienia się o swój dobytek. Na wszelki wypadek jednak związane zmarłego rzemieniami, a grób okładano ciężkimi głazami. Od tej chwili kultury i wierzenia na stałe weszły do kultury człowieka, by przez długie tysiąclecia ewoluować i przybrać różne formy.

Słowiańskie Dziady, to uroczystość obchodzona kilka razy w roku między pospólstwem w wielu powiatach Litwy, Prus i Kurlandii, na pamiątkę dziadów, czyli zmarłych

przodków. Palilo się wówczas ogniska, przynosiło jedzenie na groby i spożywało tam posiłek. Podczas odbywających się wiosną rzymskich Lemuriów właściciele domów wstawiali w środku i przemierzali wszystkie komnaty, rzucając za siebie ziarna bobu wymawiając jednocześnie następujące słowa: „Tymi ziarnami bobu wykupuję siebie i swą rodzinę”.

Dzisiaj na przykryte płytami groby nie przynosi się bobu (bo ktoś u nas bobem żyje?). Przynosi się wódkę, szampany, napoje. Wprawdzie do grobów nie wkłada się całego dobytku, jednak sporą jego część przynosi się na cmentarz. Pisaliśmy już o kołdrach i libacjach na cmentarzu. Obecnie pojawiły się jeszcze ubrania, buty, a nawet telewizory. Pytanie tylko czy to wynik trwania w pogaństwie, czy tylko zwykłe chamstwo? mm

POLICEALNA SZKOŁA DETEKTYWÓW  
I PRACOWNIKÓW OCHRONY



O'CHIKARA



**OGŁASZA NABÓR  
NA NOWY SEMESTR**

Oferujemy:

- niskie czesne, bez wpisowego
- zdobycie najwyższych kwalifikacji zawodowych (licencja 2 stopnia)
- zajęcia w systemie zaocznym (sobota i niedziela)
- zapewniamy pracę w kraju i za granicą
- możliwość kontynuowania nauki w Wyższej Szkole Bezpieczeństwa

SZCZECIN, ul. Orawska 1 pok. 213, tel. 485-36-56

Planowane podwyżki w DPS-ach

# Rewolucji nie będzie

**(KOŁOBRZEG). Z reskiego Domu Pomocy Społecznej pracownicy odchodzą z pracy. Zarabiają bodajże najmniej w województwie zachodniopomorskim, a województwo zachodniopomorskie ma jedne z najniższych dotacji. Ta sytuacja dla niektórych trwa zbyt długo.**

Już w marcu pracownicy domów opieki społecznej zapowiadali strajk. Wówczas pełnomocnik rządu Jarosław Duda poprosił o trzy miesiące na znalezienie pieniędzy na podwyżki. W miniony czwartek podczas spotkania w kołobrzeskim urzędzie miejskim posłanki na Sejm RP Danuty Olejniczak, posłem na sejm RP Pawła Suskiego, członka zarządu Urzędu Marszałkowskiego Marka Hoka z Sekretarzem Stanu Pracy i Polityki Społecznej Pełnomocnik Rządu d.s. Osób Niepeł-

nosprawnych Jarosław Duda zadeklarował, że znajdzie pieniądze na podwyżki.

Spotkanie zostało zorganizowane na wniosek starostów, którzy jakiś czas temu monitorowali problem Wojewodzie Zachodniopomorskiemu. Wicewojewoda Andrzej Chmielewski zebrał postulaty starostów i przedstawił pełnomocnikowi rządu. Ten z kolei podczas spotkania w Kołobrzegu nie potrafił podać recepty na uzdrowienie sytuacji. Jedyne co obiecał to deklarację, że wystąpi o 200 milionów zł w skali roku na podwyżki dla pracowników domów opieki społecznej. W skali kraju kwotę tę należałoby podzielić przez 50 tys. pracowników. Średnio daje to kwotę 4 tys. zł na jednego pracownika czyli 333 zł miesięcznie. Ta kwota nie stanowi nawet połowy żądanej kwoty. Jeśli obietnica ta miałaby się ziścić, to i tak najprawdopodobniej nie w bieżącym roku. Pracownicy DPS-ów żądają również przywrócenia 15-procentowego dodatku za pracę w uciążliwych warunkach i zwiększe-

nie wynagrodzenia o 100 proc. za pracę w dni wolne. W tej kwestii jeszcze nic nie wiadomo. Podwyżka jednak nie rozwiązuje problemu. Tym bardziej, że starostowie w swoich postulatach zwracali uwagę, iż pomiędzy domami pomocy społecznej istnieje niezrozumiałe rozróżnienie dotacji dla domów pomocy społecznej w zależności od województwa. Dotacje są rozróżniane także w zależności od stażu emerytalisty w domu. Kolejnym problemem są osoby, które nigdy nie pracowały, a będąc w domach opieki wymagają zdecydowanie więcej, niż pozostałe osoby i sprawiają więcej kłopotów. Zdaniem starostów pielęgniarzy i rehabilitanci zatrudnieni w domach pomocy społecznej powinni być opłacani przez NFZ.

Konieczne jest więc równe traktowanie wszystkich pracowników domów pomocy społecznej, bez kategoryzowania w zależności od województwa. Pocięszające dla pracowników domów pomocy społecznej jest to, że minister wykazał się znajomością tematu. *mm*

## Agencja odpuściła w cenie

**(ŁOBEZ). 26 sierpnia odbędą się kolejne przetargi nieograniczone na sprzedaż byłego Stada Ogierów w Świętoborcu.**

Tym razem jednak Agencja Nieruchomości Rolnych wyceniła działkę o powierzchni 1,7850 ha zabudowaną budynkiem hotelowo-mieszkalnym na kwotę 454 500 zł, natomiast drugą działkę o powierzchni 18,1922 na kwotę 1 843 665 zł. *mm*

### STALMAX

- blachy trapezowe od 17.50zł/m<sup>2</sup>+ vat
- płyty warstwowe od 75 zł/bm<sup>2</sup>+ vat
- obróbki blacharskie

Tel. 091 418 28 75  
kom. 0 502 223 859

**TYLKO U NAS**  
**SKUTERY JUŻ OD 3499,- zł**



**Części i akcesoria**



# Husqvarna

## HUSQVARNA 125R

**Promocja**  
**949.00,- zł**



Lekka wykaszarka, idealna do twojego ogrodu. Łatwa do uruchomienia dzięki systemowi Smart start. Silnik E-TECH zapewnia redukcję zanieczyszczeń. W zestawie łatwa w montażu głowica żyłkowa oraz nóż do trawy. Moc silnika 1,1 KM - Ciężar 5,0 kg (bez osprzętu).

**Wykaszarki już od 399,00-zł**

ŁOBEZ ul. Rapackiego 22 • tel. 091 397 68 29

RESKO ul. Wojska Polskiego 68 • tel. 091 395 10 87

NOWOGARD ul. Warszawska 5 • tel. 091 392 68 57

ŁOBEZ ul. Rapackiego 22 • tel. 091 397 68 29

RESKO ul. Wojska Polskiego 68 • tel. 091 395 10 87

NOWOGARD ul. Warszawska 5 • tel. 091 392 68 57

**Husqvarna**  
Great experience

WWW.HUSQVARNA.PL

## Nowy inspektor nadzoru budowlanego

**(ŁOBEZ).** Od minionego piątku funkcję inspektora nadzoru budowlanego w Łobzie objęła Karolina Baryluk.

Po 10-letniej pracy w powiecie stargardzkim rozpoczęła pracę w mieście, w którym mieszka. Obowiązki przejęła po Ryszardzie Krawczykiwiczu, który odszedł na emeryturę.

Karolina Baryluk urodziła się w Sielsku, a od dwudziestu lat mieszka w Łobzie. Tutaj ukończyła liceum, a studia w Koszalinie. Karierę zawodową rozpoczęła w Nowogardzie, następnie przez cztery lata pracowała w Urzędzie Miejskim w Łobzie w Wydziale Inwestycji. Przez kolejne 10 lat

pracowała jako powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Stargardzie Szcz.

Teraz wróciła do domu, do swojego ukochanego Łobza, który uważa za najpiękniejsze miejsce na ziemi, choć sama zwiedziła wiele innych miast.

- Mamy teren czysto krajoznawczy, piękne ścieżki rowerowe, wspaniałe jeziora choćby Cieszyno i Karwowo. Samo miasto Łobez jest ciche i spokojne – powiedziała.

Turystyka jest jej jedną z wielu pasji, podobnie jak sport. Panią Karolinę Baryluk można spotkać na szlaku rowerowym, bądź... kajakowym. *mm*



**Desperat obrzucał drabinę cegłami, a teraz strażacy zbierają na jej naprawę**

## 66 tysięcy za naprawę drabiny

**(SŁONOWICE-ŁOBEZ)** Na początku lipca, mieszkaniec Słonowic (na drodze Łobez - Świdwin) wszedł wieczorem na komin i groził, że się zabije.

Na miejsce przybyła straż pożarna ze Świdwina, drabina SHD z JRG Łobez oraz policja i pogotowie ratunkowe. Wśród policjantów obecny był również mediator, który rozpoczął rozmowę z desperatem. Strażacy rozłożyli skokochron, wycieli dojazd do komin. Gdy samochód z drabiną podjechał bliżej desperata, wówczas ten zaczął

rzucić w samochód i ratowników cegłami z rozbieranego przez siebie komin. Po dalszych mediacjach mieszkaniec Słonowic wszedł na wysokość 7 metrów. Nadal jednak nie można było przysunąć skokochronu bliżej komin ze względu na zachowanie się desperata. Po kilku godzinach mieszkaniec Słonowic pośliznął się i spadł na ziemię. Wówczas pod swoją opiekę wzięło go pogotowie ratunkowe i odwiezło do szpitala. Akcja trwała do godziny 2.25 w nocy.

Wynikiem akcji jest zniszczony

samochód strażaków z Łobza. Naprawa drabiny (25 metrów), która w tej chwili nie nadaje się do użytku wynosi bagatela 66 tys. zł. Wprawdzie samochód miał opłacone OC jednak na Auto Casco pożarników z Łobza nie stać. Póki co, sprawcy nic wielkiego się nie stało, postępowanie w sprawie zniszczenia sprzętu prowadzi policja w Świdwinie i prokuratura w Białogardzie.

We wtorek drabina miała wyruszyć do naprawy w specjalistycznym serwisie. Naprawę może dokonać jedynie w koszalińskim Bumarze, u producenta tych drabin. Każdy element drabiny jest bardzo drogi, a że

desperat rzucał dużo i celnie, to zniszczył niemal wszystkie elementy drabiny, rozbił kabinę i boczne lustro.

W razie konieczności strażacy będą musieli ściągać kolegów po fachu z Kołobrzegu, bowiem Jednostki Ratownictwa Gaśniczego z okolicznych powiatów tak wysokich drabin nie mają.

Obecnie strażacy zbierają na naprawę sprzętu, jednak to idzie bardzo opornie, bowiem chętnych do zaspansowania naprawy brakuje.

*mm*



## STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ KARWOWA OGŁASZA NABÓR NA WYJAZD STUDYJNY DO EKOMUZEUM W LANCKORONIE

w dniach 19 -23 sierpnia 2008 r.

Cel wyjazdu:

- zwiedzanie Ekomuzeum w Lanckoronie
- szkolenia i warsztaty ( programy rozwoju lokalnego, budowa przedsiębiorstwa społecznego)
- dodatkowo: zwiedzanie Krakowa, Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej

Informacje dla uczestników:

1. Uczestnicy wyjazdu – grupa 40 mieszkańców wsi
2. Zgłoszenia chętnych przyjmuje Zarząd Stowarzyszenia, który dokonuje kwalifikacji uczestników na podstawie pisemnej deklaracji udziału w projekcie
3. Wszyscy zakwalifikowani do wyjazdu uczestnicy mają zapewnione korzystanie z:

- przejazdu autokarem tam i z powrotem
- 4 noclegów w schronisku turystycznym
- wyżywienia ( 3 posiłki dziennie) w trakcie pobytu
- udziału w szkoleniach i materiałach szkoleniowych
- dodatkowych atrakcjach organizowanych w trakcie wyjazdu (zwiedzanie Krakowa, Wadowic, Lanckorony, Kalwarii Zebrzydowskiej)
- ubezpieczenia uczestników

4. Zgłoszenia chętnych – do 06.08.2008 r. przyjmuje p. K. Zarzyka tel. 664415071.

5. Chętni na wyjazd wpłacają 70,00 zł w formie darowizny na działalność statutową Stowarzyszenia Przyjaciół Karwowa.

Projekt jest finansowany z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich MPiPS

## NOWO OTWARTY SKŁAD OPAŁU

- duży wybór, szeroki asortyment
- wysoka jakość opału
- atrakcyjne ceny
- koks, węgiel, miał i węgiel brunatny



**DOWÓZ GRATIS POWYŻEJ 2 TON**

**Płoty, ul. Jagiellonów 9  
Tel. 0691 632 354**

## TARTAK "PRZYTOŃ"

- Wieżby dachowe
- Krawędziaki
- Łaty i kontrłaty
- Drewniane wyposażenie ogrodów



Tel. 091 397 11 53 tel./fax 091 397 14 64



Finał projektu ekologicznego w Worowie

# Obok atrakcji - sabotaż i wandalizm

**Jeszcze na kilka miesięcy przed rozpoczęciem wakacji, wiele sołectw gminy Łobez złożyło wnioski o dotację z Fundacji Wspomagania Wsi, przeznaczoną na realizację projektu ekologicznego. Jej kwota wynosiła 3000 zł, a pieniądze te miały zostać wydane na organizację w okresie letnim zajęć dla dzieci i młodzieży.**

Różnorodne atrakcje planowano połączyć z nauką zachowań proekologicznych oraz lepszą integracją środowisk wiejskich. Jednym z sołectw, które otrzymało dotację, było Worowo.

Wioska ta, pomimo bardzo licznej grupy dzieci i młodzieży, dotychczas nie zapewniała im ciekawych i rozwijających zajęć ani w okresie szkolnym, ani tym bardziej w czasie wolnym od nauki. Funkcjonująca tu świetlica, oprócz corocznego festynu z okazji Dnia Dziecka oraz Wigilii, organizowanych bardziej dla Burmistrza i Dyrektora Domu Kultury, niż dla samych swoich podopiecznych, zupełnie nie spełnia ustawowo wyznaczonej jej roli. Niekompetencja opiekuna oraz brak umiejętności zorganizowania przez niego efektywnych i interesujących zajęć, powoduje, że dzieci

większość dnia spędzają zupełnie beczynnie i bezproduktywnie, stając się we własnym zakresie zapewnić sobie, nierzadko niebezpieczną rozrywkę.

Projekt ekologiczny, którego pomysłodawcami i jednocześnie wykonawcami byli sołtys oraz nieformalnie funkcjonujące tu Koło Gospodyń Wiejskich, stał się więc nie lada atrakcją dla najmłodszych mieszkańców Worowa. Zgodnie z nim, przez 17 dni – od 14 lipca do 1 sierpnia – dzieci i młodzież miały uczestniczyć w wielu ciekawych zajęciach, wśród których między innymi przewidywano: dekorację świetlicy przy pomocy samodzielnie wykonanych ozdób, upiększanie wsi poprzez malowanie murów oraz sadzenie drzewek, oczyszczanie pobliskich lasów z butelek, wykorzystanych później do nauki rysowania na szkło, udział w krótkim przedstawieniu oraz festynie, który stanowił finał projektu. Pomimo, że nie wszystkie z zaplanowanych atrakcji zostały zrealizowane, przez dwa tygodnie worowska świetlica nareszcie zapełniała się dziećmi.

Dalekosiężnym efektem realizacji projektu ekologicznego stało się również zagospodarowanie terenu przyznawanemu sołectwu w kwietniu 2007 roku przez gminę Łobez, przeznaczonego na plac zabaw. Zgodnie z obietnicą sołtysa, już niedługo oprócz posadzonych tam drzewek, mają pojawić się na nim także huśtawki i inne urządzenia, zapewniające dzieciom bezpieczną rozrywkę.



Szkoda tylko, że nie wszyscy mieszkańcy Worowa potrafią docenić to, co jest korzystne dla ich wioski. Bowiem zamiast wspólnie działać ku coraz to lepszemu wizerunkowi swojej małej ojczyzny, albo nie robią nic, albo bawią się w sabotażystów i wandalów. Dowodem tego jest pozrywanie plakatów ogłoszeniowych, dotyczących festynu ekologicznego oraz miejsca, na którym miał się on odbyć, jak również powyrywanie zasadzonych na nim drzewek. O zdecydowanie miernej dojrzałości społecznej świadczy również bardzo niska frekwencja na finałowej imprezie oraz brak chętnych do pomocy przy jej organizacji. Chociaż po części być może spowodowane to było zamknięciem realizacji projektu w niewielkim gronie osób, co wyrażało brak chęci organizatorów do integra-

cji worowskiej społeczności i zmobilizowania jej do działania.

Niestety, marazm popegeerowskich środowisk wiejskich nadal trwa, ale należy mieć nadzieję, że liczniejsze działania tego typu jak projekt ekologiczny, wreszcie kiedyś go przełamają. Warto również zastanowić się nad efektywniejszą kontrolą wiejskich świetlic oraz ich pracowników, bo to przecież w dużej mierze od nich zależy obraz i funkcjonowanie polskich wsi w przyszłości. To ich zachowanie i działania powinny być przykładem dla młodego pokolenia, a także mobilizować je do rozwoju umysłowego oraz społecznego. Nie mogą więc one ograniczać się tylko do pustych słów w dzienniku zajęć i kilkugodzinnego „grzania krzesła” na sali lub przed nią!

Magdalena Jamniak

## Oferta kredytowa Banku Pekao S.A.

### Pożyczka Ekspresowa

Po co czekać z marzeniami, warto zobaczyć swoje możliwości w nowy sposób dzięki Pożyczce Ekspresowej.

- Naprawdę niskie raty
- Do 100 000 zł bez zabezpieczeń
- Okres spłaty od roku nawet do 6 lat
- Szybko i bez zbędnych formalności
- Bezpieczeństwo – oferujemy kompleksowe ubezpieczenie spłaty pożyczki

**Nie czekaj! Już dziś skorzystaj z naszej oferty i zrealizuj swoje plany.**

**Kredyt Mieszkaniowy z Dopłatą w ramach programu „Rodzina na swoim”**

### Prosty Kredyt Mieszkaniowy

Prosto wytłumaczony

Zastanawiasz się, czym się kierować przy wyborze kredytu? Jak wybrać dobrze? Nasi Doradcy odpowiedzą na każde Twoje pytanie dotyczące kredytu mieszkaniowego.

Czy wiesz, że?

Wybierając Prosty Kredyt Mieszkaniowy w Pekao S.A., możesz:

- nie płacić prowizji lub mieć nową, niższą marżę już od 0,4% (nawet przez pierwsze dwa lata kredytowania),
- spłacać kredyt w ratach malejących lub rosnących,
- korzystać z finansowania do 104% wartości kredytowanej nieruchomości,
- zyskać długi okres kredytowania,
- mieć dodatkowo dobrowolne ubezpieczenie od ryzyka utraty pracy.

### Zaproszenie

## Inicjatywa utworzenia ekomuzeum

W imieniu członków Stowarzyszenia Przyjaciół Karwowa zapraszam na spotkanie entuzjastów turystyki, działaczy społecznych, sympatyków wsi, w sprawie inicjatywy utworzenia ekomuzeum na terenie gminy Łobez, Radowo M. Spotkanie odbędzie się w plenerze na terenie dawnego Gosp. Agro „Pod Miotłą”, Karwowo 9, w dniu 8 sierpnia (piątek), o godz. 17:00. B. Zarecka, tel. 0885 281 821.

Zapraszamy do naszych Placówek:

Łobez, ul. Kościuszki 26, tel. (91) 578 87 80, 578 87 85, 578 87 86

Drawsko Pomorskie, Pl. Konstytucji 12, tel. (94) 363 49 82, 363 49 83

 BANK PEKAO SA

## Komisja rewizyjna czy śledcza?

# Wietrząc aferę

(WĘGORZYNO). Na wniosek radnego Mariana Woltera w ostatnim dniu lipca została zwołana komisja rewizyjna. Miała wyjaśnić wszelkie kwestie związane ze sprzedażą działki w Ginawie. Gmina sprzedała ją za 200 tys. zł, obecny właściciel chce się jej pozbyć za 3 miliony. Radny wystosował szereg pytań m.in. do poprzedniego wiceburmistrza, podejrzewając go o działanie na niekorzyść gminy. Zamiast niego na przesłuchaniu zjawili się były burmistrz oświadczając, że za wszelkie działania w gminie odpowiedzialność ponosi on, a nie jego zastępca.

Marian Wolter wystosował do Ryszarda Brodzińskiego - zastępcy burmistrza w latach 2002-2006, Hanny Hołubickiej - rzeczoznawcy majątkowego i Haliny Stoncel, którą uznał za kierownika Wydziału Nieruchomości i Rolnictwa w latach 2002-2006, szereg pytań, na które mieli odpowiadać podczas komisji. W liście przesłanym na ręce przewodniczącej komisji H. Stoncel wyjaśniła, że w tym czasie nie była kierowniczką. Odpowiedziała jako osoba prywatna z zastrzeżeniem, że jej wypowiedź nigdzie nie może być powielana. Ryszard Brodziński na spotkanie nie przybył, bowiem w tym czasie, jako wicestarosta, wyjechał na spotkanie w Kołobrzegu z pełnomocnikiem Rządu Jarosławem Dudą. Odpowiedzi na pytania złożył na piśmie. Na spotkanie nie przybył też żaden przedstawiciel kopalni. Przybył natomiast Stanisław Konarski, burmistrz Węgorzyna w latach 2002-2006.

Zarówno Hanna Hołubicka jak i Stanisław Konarski starali się odpowiedzieć na pięć zagadnień wystosowanych przez radnego Mariana Woltera, którego interesowało m.in. dlaczego zastępca burmistrza Ryszard Brodziński nie zlecił wyceny złoża na działce 88/4, skoro w roku 1995 zlecił wycenę złoża na działce 88/1 części działki 30 ha (poz. 196 dokumentu dot. Wyceny z września 1995), dlatego kierownik Wydziału Nieruchomości i Rolnictwa przygotowała burmistrzowi Stanisławowi Konarskiemu zlecenie dla biegłej na wycenę działki 88/4 jako rolnej niezgodnie z zapisami Studium, mając wiedzę, że działka została przeznaczona w 1994 na cele nierolnicze do eksploatacji żwiru. Kolejne pytanie dotyczyło Ryszarda Brodzińskiego, który jako pełnomocnik gminy miał sprzedać działkę 88/4 jako rolną, mając wie-

dzę, że działka została w 1994 odrolniona, pod planowaną eksploatację żwiru. Odrolnienie to miało, zdaniem radnego nastąpić automatycznie po wyrażeniu zgody przez Wojewodę Szczecińskiego na cele nierolnicze i nieleśne. Tak jednak się nie dzieje i działka nadal pozostała rolną.

Zaraz potem spytał, dlaczego tę samą działkę sprzedała komisja przetargowa w cenie 3,5 tys. zł/ha, skoro według średnich cen rynkowych w tym okresie miała wartość od 5 do 6 tys. zł i dlaczego komisja dokonała obniżenia ceny zakupu i rozłożenia na raty.

## A może jest złoże i czemu tak tanio

Przypomnijmy, że działkę w Ginawie Gmina Węgorzyna przejęła od Agencji Rynku Rolnego. Mając wiedzę, że na jednej jej części występują złoża piasku i żwiru podzielono geodezyjne działkę. Część, na której znajdowały się złoża wydzierżawiła Kopalni Surowców Mineralnych, drugą zaś przeznaczyła do sprzedaży jako działkę rolną. W tym procedurze radny Marian Wolter upatrywał niegospodarności i naruszeń prawa. Popierał to faktem, iż obecny właściciel wykonał badania, z których miałyby wynikać, że działka sprzedana za 200 tys. zł warta jest 3 miliony zł, bowiem jest równie atrakcyjna pod względem złóż jak ta, na której eksploatację prowadziła kopalnia. Na poparcie swojej tezy przedstawił wstępne badania obecnego właściciela. Adwersarze odbijając piłeczkę odsyłali do map geodezyjnych i samej Kopalni, gdzie może zasięgnąć najciszej informacji w tym zakresie.

Sama komisja przypominała nieco komisję śledczą. Jako pierwsza odpowiadała Hanna Hołubicka, rzeczoznawca majątkowy. Radny uznał, że cena, jaką rzeczoznawca ustaliła za działkę, jego zdaniem była za niska.



- W tamtym okresie przyjąłem do wyceny ceny działki za transakcje, jakie miały miejsce na terenie powiatu łobeskiego m.in. w Dalnie, gdzie znajdują się działki o dużym areale. Mniejsze działki w 2005 roku osiągały ceny w granicach od 5 do 7 tys. zł, natomiast działki o dużym areale - ceny niższe. Opierałam się na wycenach powiatu łobeskiego. Jeśli właściciel uznawał, że cena jest za niska, mógł wartość działki podwyższyć. Ale skoro dwa przetargi nie odniosły skutku, to uważam, że nie byłoby sensu po dwóch nieudanych przetargach podwyższyć wartość działki i powiedzieć, że ona jest w tej chwili trzykrotnie droższa. Zakładam, że wszystkie cechy tej działki są właścicielowi znane, bo właściciel wie co posiada. Może pan domniemywać, że po jakimś czasie te grunty są droższe. Wtedy kiedy wycena była robiona, to wartość gruntów była taka, jak w wycenie. Natomiast rynek zweryfikował ten poziom cen, bo nie było chętnych na nabycie za taką kwotę - wyjaśniła.

Ta odpowiedź nie usatysfakcjonowała radnego. Zasugerował, że skoro na części działki przed podziałem geodezyjnym znajdował się żwir, to czy rzeczoznawca nie mogła się domyślić,

że i na drugiej takiej pokłady mogą się znajdować.

H. Hołubicka wyjaśniła, że ona nie może jako rzeczoznawca ustalać ceny na zasadzie domniemywań.

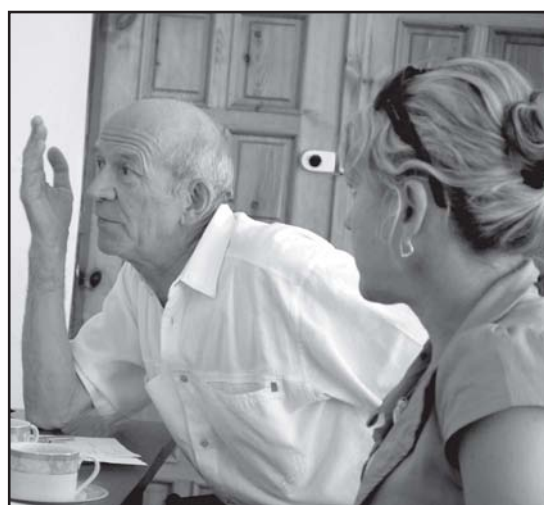
- Ja muszę pracować na podstawie dokumentów, które otrzymuję od właściciela. Dostałam takie dokumenty i tak wyceniłam, skoro właściciel wiedział, że jest złoże, powinien dostarczyć dokumentację - dodała.

W rozmowę włączyła się radna Jadwiga Kamińska, która wyjaśniła radnemu Marianowi Wolterowi, że zarząd Kopalni, mając prawa do złóż wiedział, że te są na powierzchni 30,3 ha, czyli na działce, którą eksploatował i dlatego wcześniej doszło do podziału działki przejętej od Agencji Rynku Rolnego.

- Badania geologiczne, które zostały wcześniej zrobione wyraźnie wskazywały gdzie są piaski. To, że ktoś się domyśla, albo robi aferę z niczego, to już jego sprawa, ale burmistrz Konarski na tamten czas nie miał podstaw myśleć inaczej. Radny chce udowodnić pani rzeczoznawcy, że źle zrobiła - powiedziała radna J. Kamińska.

Radny powrócił do ceny działek. Przytoczył wysokość ceny gruntu na Nowym Świecie i w Ginawie nie widząc przyczyn różnicy w cenie gruntu. I tutaj rzeczoznawca musiała wyjaśnić, że nie ma tu żadnej afery, a - zwykła rynkowa regulacja cen. Działki na Nowym Świecie wyceniane były w roku ubiegłym. Ich wyższa cena za hektar wywodziła się również z możliwości przekształcenia ich w działki budowlane, na co pozwala Studium. Kolejna rzecz - nie były to działki wielkopowierzchniowe. Ponownie musiała wytłumaczyć, że inaczej wycenia się działki przylegające do miasta i na terenie miasta, a inaczej z dala od terenów zurbanizowanych.

- Jeśli pan się nie orientuje jak zasadniczo poszły w górę ceny gruntów rolnych na naszym terenie



w ciągu ostatnich trzech lat, to szkoda. Z poziomu cen gruntów dużych 3,5 tys. zł Agencja sprzedaje za 7-8,5 tys. zł za hektar. Grunty na terenie Nowy Świat mają szansę być zagospodarowane pod zabudowę. Nie ma powodu twierdzić, że w kompleksie, gdzie Gmina oświadcza, że na działce właściciel dostanie pozwolenie na budowę, że jest to zwykła działka. Na podstawie każdej góry mogłabym domniemywać, że tam może powstać kopalnia – powiedziała Hołubicka.

#### Tu się urywa i dalej nie ma

- Panie Marianie, ta epoka już minęła. Takie przesłuchanie zakrawa na czasy PRL-owskie i służby bezpieczeństwa. Komisja nie ma prawa przesłuchiwać. Za wszystko co jest dobre i złe w gminie odpowiada burmistrz. Burmistrz dobiera sobie pracowników, powołuje komisje, a komisja nie sprzedaje działki. Burmistrz występuje w sprawie sprzedaży do rady. Rada akceptuje, w międzyczasie powstaje komisja. Burmistrz dostaje glejt, komisja wyłania tylko i wyłącznie najlepszą ofertę. Burmistrz zatwierdza transakcję, albo nie. Burmistrz, bądź osoba upoważniona przez burmistrza, podpisuje transakcję sprzedaży. Dlatego pytanie: „Dlaczego komisja przetargowa sprzedała...?” – komisja nie sprzedaje. Odnosnie tej działki wszystkie dokumenty są w gminie, jest też mapa, w każdym razie była. Na niej są dokładnie określone złoża. Na działce 88/4 nie ma nic, a jeśli nawet jakieś tam piaski się piętrzą, to nie są one do eksploatacji przemysłowej. Dowodem na to, poza planami, które są w gminie, jest odstąpienie przez Szczecińskie Kopalnie Surowców Mineralnych od wydobycia. Nikt rozsądny, który wie, że są złoża nie przenosi sprzętu z jednej strony na drugą, tylko wydobywa do końca. Szczecińskie kopalnie nie starały się o to, bo im się nie opłacało. Złoże się kończy wcześniej. Stąd działka ta została podzielona. Nie było potrzeby robienia odwiertów i ponoszenia kosztów, bo to już było udokumentowane na wcześniejszych mapach. Ja ze swojej strony nie zasięgałam wiadomości w sklepie, ani na ulicy, tylko u fachowców. Zanim zaczęłam budować gimnazjum zasięgałam informacji u dyrektora Instytutu Geologii w Szczecinie - oni wiedzą, gdzie są złoża. Później już tylko dla potwierdzenia wielkości tego złoża robi się dodatkowe odwierty. Proszę zwrócić się do działu finansowego Kopalni i przedstawić wam - ile kopalnie szczecińskie płaciły wcześniej za dzierżawę i opłaty eksploatacyjne, a ile wpłaciły w ciągu ostatnich dwóch lat. Stąd żyliśmy na trochę wojennej stopie z kopalnią, tym bardziej, że musiała wpłacić za wcześniejsze pięć lat duże pieniądze. Złoże na Storkowie i Ginawie ma się ku końcowi, nie ma o czym mówić, stąd Szczecińskie Kopalnie szantażowały nas, że wyprowadzają się w inne miejsce. Zarzucanie że byłem niegospodarny i narażałam gminę, to zwykły wymysł. Należy opierać się na dokumentach. Przesłuchiwanie kogoś nie jest w moim stylu, mogę tylko zasięgnąć informacji. Każdy ma prawo do

stępu do przetargu. Nie można podpowiadać komuś, że można kupić. Ze strony kopalni nie było zainteresowania. Powiadomienie wcześniej kogoś kto chciałby ten teren kupić, to jest przekręt ze strony burmistrza, bo on się układa, zanim przetarg zaistnieje, a przetarg był nieograniczony – wyjaśnił były burmistrz S. Konarski.

Ta wyczerpująca wypowiedź nie



usatysfakcjonowała radnego. Podkreślił ponownie, że osoba, która kupiła grunt za 200 tys. zł złożyła ofertę dla kopalni wraz z badaniami geologicznymi potwierdzającymi złoża żwiru i piasku. Zarzucił też, że robiono badania geologiczne w Połchowiu, a w Ginawie już nie. Nie zauważył jednak, że głębokość odwiertów w Połchowiu wynosiła zaledwie 4 m, a to oznacza nie badanie pokładów surowców, a zwykłe badanie geotechniczne gruntu pod budowę. Mimo tłumaczeń nie dostrzegaliśmy różnicy pomiędzy budową geologiczną ziemi a budową obiektu na ziemi.

Po kolejnym tłumaczeniu byłego burmistrza radny Wolter oświadczył, że mapy, na które powołuje się S. Konarski – w gminie nie ma. W związku z tym radny został odesłany do starostwa.

#### Podłożone dokumenty

Przewodnicząca komisji rewizyjnej Halina Kwiatkowska poprosiła radnego Woltera o dokumenty potwierdzające jego słowa, że na terenie omawianej działki są pokłady żwiru. Ku zaskoczeniu wszystkich dokumenty były w... teczce.

- Jestem zbulwersowana tym, że pan Marian wie wszystko, a my nie wiemy nic. Kim pan jest? – spytała Kamińska.

Radny wyraził z kolei zdziwienie, że przewodnicząca komisji rewizyjnej, aby otrzymać jakikolwiek dokument, musi pisać pismo do burmistrza. Zdziwił się jeszcze bardziej, gdy okazało się, że wszelkie pisma od radnych muszą przejść przez Biuro Rady. Sam otrzymuje je bezpośrednio w Urzędzie, czyli u pani burmistrz.

- Pracujemy na dokumentach skserowanych, nie wszystkie są potwierdzone za zgodność z oryginałem, nie mamy dostępu do dokumentów na co dzień. Po komisji 17 lipca nie zdążyłam wejść do Biura Rady, gdy przyszła burmistrz i zabrała mi dokumenty, do-

tyczące działki w Ginawie. My nie jesteśmy do końca zapoznani z dokumentami. Możemy twierdzić, że dokumenty są wymienione, nie wszystkie są za zgodność z oryginałem. Wcześniej dokumentów, dotyczących badań nie było. Skąd to się tutaj wzięło? My na co dzień nie mamy dostępu do teczki, to niedopuszczalne. Na czym my mamy pracować? Nie wszystkie kartki są po-

zalesić ją. Nosiłem się z zamiarem, przekazania działki nadleśnictwu za pośrednictwem starostwa, a nadleśnictwo zobowiązało się ją zalesić, to nie zostało dokończono. Jeśli na tej działce są dwa metry żwiru, to nie są to pokłady do eksploatacji przemysłowej i żaden poważny przedsiębiorca nie będzie się silił na to, bo mu się to nie opłaca. Szczecińskie Kopalnie lepiej znają przekrój geologiczny gminy, niż pan. Jestem zdegustowany tym wszystkim – powiedział były burmistrz i opuścił przesłuchanie.

Po wyjściu burmistrza zostały odczytane odpowiedzi Ryszarda Brodzińskiego, które powielały się z wypowiedziami byłego burmistrza, bądź je uzupełniały:

„Ośmielałem się zwrócić uwagę, że odpowiedzi na wszystkie pytania są zawarte w dokumentach znajdujących się w Urzędzie Miejskim w Węgorzynie. Jeżeli w roku 1990 zleciłem badanie działki, to tylko dlatego, że w jej części było złożo żwiru udokumentowane w latach 60-tych. Wyniki tych badań zostały potwierdzone w latach 80. W Urzędzie Miejskim z całą pewnością znajdują się mapy” – napisał R. Brodziński.

#### Wędrujące dokumenty z Kopalni do Gminy

Po wyjściu byłego burmistrza radne zaczęły dopytywać, skąd u radnego Woltera wiedza i możliwość wnikania w dokumenty, do których one nie mają dostępu. Okazało się również, że dokument, mówiący o złożach w Ginawie, nie był adresowany do Gminy, tylko Kopalni. Mimo tego znalazł się w teczce skierowanej do ABW. Na pierwszej kartce widać znaki po faksie. Wynika z tego, że została ona przesłana do Kopalni. Jak stamtąd trafiła do gminy? Rzekome badania geologiczne również nie okazały się prawdą. Były to wstępne badania, kilka odwiertów, potwierdzających występowanie złóż, ale zbyt małych, by móc jednoznacznie stwierdzić jakiego rzędu są to pokłady. Dołączony dokument właściciela działki nie jest podpisany, nie ma potwierdzenia zgodności z oryginałem, kartki nie są ponumerowane, podobnie szkie sytuacyjne. Kartki te mogły być również dobrze wydrukim komputerowym oferty ściągniętej z Internetu, jak zasugerowała radna Kamińska. Nigdzie nie było informacji, że dokument kierowany jest do urzędu, nie było też pieczętunki urzędu, że taki dokument wpłynął. mm

### Starosta Łobeski informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łobzie przy ul. Konopnickiej 41 oraz na tablicach ogłoszeń w mieście Łobez i w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łobzie przy ul. Niepodległości 13 został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczoną do dzierżawy na czas nieoznaczony - część działki numer 668/13 o pow. 0,0215 ha, położonej w obrębie 3 miasta Łobez.

# Mieszkanka Wysiedla najpiękniejszą Polką

**(WYSIEDLE – PŁOCK).** Mieszkanka Wysiedla od niedzieli nosi tytuł najpiękniejszej Polki. Walkę 20-letniej Klaudii Ungerman z zapartym tchem śledził cały Łobez. Już w październiku Klaudia będzie reprezentować nasz kraj podczas wyborów Miss World 2008 na Ukrainie.

Ronald i Elżbieta Ungermanowie z Wysiedla mogą być niezwykle dumni ze swojej córki. Otóż od niedzieli Klaudia nosi tytuł Miss Polski.

- Cieszę się niezmiernie, jestem bardzo dumna z córki. To jest niesamowite. Jeszcze w to nie wierzę, rozmawiałam z nią tylko minutę. Trudno mi dziś powiedzieć, co zrobi odnośnie studiów, czy będzie musiała wziąć dziekanę, czy uda jej się to wszystko pogodzić. Dzwo niła do mnie mówiła, że sama jest zaskoczona, nie spodziewała się tego. Mąż był od początku pewny. Kciuki trzymaliśmy wszyscy. Zasłużyła sobie ciężką pracą na ten tytuł. – mówi mama Klaudii Elżbieta Ungerman.

Klaudia skończyła I rok zarządzania na Uniwersytecie Szczecińskim. Gdy uczęszczała do łobeskiego liceum, grała w koszykówkę. Jej pasją jednak jest jazda konna.

Klaudia, obdarzona niezwykłą urodą, została zauważona w Szczecinie. To tam, gdy wybrała się do Galaxy na zakupy zaczęła chodzić za nią pewna kobieta. Po chwili zaproponowała jej pracę modelki. Początkowo Klaudia nie chciała się zgodzić, była bowiem przed maturą, równocześnie wyrabiała prawo jazdy. Kobieta nie dawała za wygraną i w końcu Klaudia zgodziła się.

Na udział w konkursie na najpiękniejszą Polkę namówiła ją koleżanka - Weronika Bronowicka z

Polic, która zdobyła tytuł III Wicemiss Polski.

Po wyborach do Miss województwa zachodniopomorskiego pojechała do Warszawy na półfinały, zakwalifikowała się. Potem podzielono je na dwie grupy – jedna była pod Zieloną Górą, druga w Olsztynie. Miała bliżej do Zielonej Góry. Jednak okazało się, że w czasie, gdy miały się odbyć wybory do



finałów Klaudia miała zaliczenia. Na eliminacje do finału nie pojechała nie chcąc tracić roku. Zadzwo niła do organizatorów z informacją, że rezygnuje. We wtorek po zaliczeniach zadzwonili do niej i powiedzieli, że czekają na nią. Spakowała się więc i pojechała. Wówczas do-



stała się już do finału. Przygotowania do gali były w Kudowie Zdroju. Przez dwa tygodnie dziewczęta ćwiczyły codziennie, by w Płocku wypaść perfekcyjnie. Piękna i naturalna mieszkanka Wysiedla próż tytułu Miss Polski, podbiła serca internautów, którzy przyznali jej tytuł miss You Tube.

Gospodarzami wieczoru byli Krzysztof Ibisz, Maciej Dowbor i Maciej Rok. Finalistki oceniało

10-osobowe jury, w którym zasiadali m.in: producent gali Gerard Parzutek, aktorki - Grażyna Wolszczak i Agnieszka Popielewicz, a także rajdowiec Krzysztof Hołowczyc i dziennikarz sportowy Mateusz Borek.

Gwiazdami gali finałowej byli: zwyciężczyni festiwalu Eurowizja ukraińska piosenkarka Rusłana, zespół Kombii, Łukasz Zagrobelny i Piotr Polk. My też gratulujemy! mm

**Już jako dzidzius Klaudia prezentowała się bardzo okazale**



**Nie ma to jak na podłobeskiej wsi...**



Napisali o nas

# DZIEDZICTWO I TOŻSAMOŚĆ

Dziś miejscowi mówią na to miejsce z dumą: „rondo”. Sołtys mieszka właśnie przy rondzie, w budynku dawnej, dziś zlikwidowanej szkoły. Rondo zadbane, tak jak inne publiczne miejsca w ślicznej wiosce Winniki, trawa przystrzyżona, kwiatki nasadzone. W centrum owego ronda znajduje się wzgórek otoczony płotkiem. Wzgórek przez lata był pusty, ale krążyła opowieść o zakopanym tam rękawem tajemniczym kamieniu. Zbigniew Sobczyk, sołtys, a wówczas także węgoryński radny, postanowił kamienia poszukać – a jak postanowił, tak też i zrobił. Okazało się, że kamień w istocie jest, i to wcale nie głęboko. Na awersie wielkiego głazu wykuta jest twarz mężczyzny w hełmie, a pod nim niemiecki napis: Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Na rewersie 13 niemieckich nazwisk mężczyzn poległych w latach 1914 – 1918. Dawni mieszkańcy Winnik (wówczas Winnigen) uczcili w ten sposób swoich sąsiadów poległych na różnych frontach I wojny światowej. W 2002 roku kamień wrócił na swoje miejsce. Niektórych to razi – budować pomniki Niemcom...?

Polityka lat powojennych odcinała nowych mieszkańców Pomorza Zachodniego od niemieckiej przeszłości. Komunistyczna propaganda, bazując na zrozumiałej skądinąd nienawiści do niedawnych okupantów, postanowiła wymazać ze zbiorowej pamięci kilkaset lat historii tych ziem. Nowi mieszkańcy żyli w przestrzeni zagospodarowanej przez poprzedników, ale fakt ten mieli ignorować. Równocześnie propaganda skazywała na zapomnienie także dziedzictwo większości ludzi, którzy przyjechali zasiedlać te ziemie.

Przyjechali ze wschodu, nazywano ich przedziwnie „repatriantami” (tak, jakby przed przesiedleniem nie mieszkali w Ojczyźnie!), ale o oficjalnym kultywowaniu tradycji kresowych mowy nie było. Wypleniono zatem tradycję miejsca

i dziedzictwo ludzi – a co w zamian? W oparciu o specyficzny styl życia pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych próbowano budować socjalistyczne społeczeństwo wiejskie. Sztuczne do bólu i deprawujące. Rezultat gołym okiem widać w koszmarnych, identycznych w całej Polsce PGR-owskich blokach, czuć też w bezradności i słabym przywiązaniu do miejsca większości dawnych pracowników gospodarstw. Kto może i czuje się wystarczająco silny – ten ucieka...

Te wyjazdy to problem – przecież decydują się na to najaktywniejsi, najbardziej przedsiębiorczy, zatem tacy, którzy i na miejscu najbardziej by się przydali. Kto ma zadbać o przyszłość wioski, jeśli najenergiczniejsi wyjadą? Co zrobić, by przynajmniej niektórych zatrzymać, co zrobić, by nie tracili kontaktu i przywiązania do miejsca, co zrobić, by przynajmniej niektórzy po zaznaniu świata wrócili z bagażem ważnych doświadczeń?

W Europejskiej Akademii Sołtysa coraz wyraźniej przebija się do głosu myśl: musimy na nowo

zbudować naszą lokalną tożsamość. Bo tożsamość, świadomość bycia u siebie, wyjątkowość własnego domu i otoczenia, poczucie dumy z miejsca zamieszkania – to wszystko może spowodować, że wioska odżyje i zakwitnie.

Nowa tożsamość – łatwo powiedzieć. To przecież nie pstryknięcie palcami! Sięgnąć trzeba do dziedzictwa miejsca – pewnie dlatego winniczanie na nowo postawili niemiecki pomnik, choć czczone na nim poświęcenie dla Ojczyzny odnosi się do ludzi, którzy być może walczyli także z Polakami. Trudno to wiedzieć na pewno, dziejów większości z owych trzynastu poległych zapewne nigdy nie poznamy. Ale poświęcenie dla przyjaciół, dla Ojczyzny jest wartością, na której można i warto budować. Podobnie jak wartością jest szacunek dla szlachetności innych, nawet, jeśli niegdyś byli wrogami. W Winnikach dbają także o inne pomniki – choćby o kamienie ze zdewastowanego niegdyś cmentarza. Słusznie uznali, że to przecież ślady

ludzi, którzy niegdyś budowali piękno tego miejsca.

W wiosce Ostre Bardo (gmina Połczyn-Zdrój) odrestaurowano w kościółku z pruskiego muru piękny, barokowy ołtarz. A przy okazji z szacunkiem zaznaczono rolę rodu von Wolde, fundatorów

kościółka i ołtarza, organizatorów życia ludzi na tych ziemiach. Jeszcze niedawno powiedziano by o nich z pogardą: junkrzy pruscy... Ale tożsamość nie tylko na dziejach miejsca się buduje – przede wszystkim na dziejach ludzi, którzy je tworzą obecnie. Teraz już można w lokalnych zespołach śpiewaczych przypominać piosenki z nowogródziny, czy okolic Stanisławowa. Można na warsztatach kulinarnych przypomnieć i przywrócić zapomniane już nieco potrawy z kresów, można wyraziście przypomnieć: dziś jesteśmy tutaj, chcemy tworzyć to miejsce. A w naszym sposobie budowania jest to, co pokolenia tworzyły w innym miejscu naszej Ojczyzny. Ale tożsamość nie tylko na historii się tworzy – buduje je

piękno miejsca, trzeba je odkryć! Ślicznie to wychodzi w gospodarstwach agroturystycznych.

Wszyscy goście mi mówią, że u nas tak ładnie – mówi nasza młoda gospodyni ze Starego Reska – nigdy tak o tym nie myślałam, ale kiedyś myślałam okna i popatrzałam wokół: rzeczywiście ładnie!

W wiejskiej tożsamości centralne miejsce zajmuje zawsze kościół i wiara. Bywa, że mieszkańcy drą koty z proboszczem, bywa, że nie mogą się dogadać – ale nie pamiętam, bym widział kościół niesprzątnięty, by nie było kwiatów pod przydrożnym krzyżem, by w opowieściach wiejskich liderów zabrakło informacji o działaniach podejmowanych przy kościele. To wielkie wyzwanie dla Kościoła.

Przemysław Fenrych

Od redakcji: tekst pochodzi ze strony Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej i jest refleksją nad programem Europejska Akademia Sołtysa, w której udział wziął sołtys Winnik Zbigniew Sobczyk.



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



## PUNKT PRZEDSZKOLNY W GMINIE DOBRA

Od 18 sierpnia 2008r. rozpoczynają się zajęcia w Punkcie Przedszkolnym w Wojtaszycach realizowane w ramach projektu „Ośrodek Przedszkolny w Gminie Dobra szansą na zmniejszenie nierówności w upowszechnianiu edukacji” finansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Zajęcia, dowóz dziecka i posiłek są bezpłatne (rodzice nie ponoszą żadnych kosztów). Szczegółowe informacje pod nr telefonu 091 39 14 528 lub w Urzędzie Miejskim w Dobrej.

### ORGANIZACJA PUNKTU PRZEDSZKOLNEGO

1. Punktem Przedszkolnym kieruje koordynator projektu- p. Bogumiła Mikołowska (Biuro- Urząd Miejski w Dobrej, pokój nr 13, II piętro)
2. Bezpośredni nadzór nad pracownikami Punktu Przedszkolnego sprawuje asystent koordynatora - dyrektor Szkoły Podstawowej w Wojtaszycach p. Ewa Dmochowska .
3. Punkt Przedszkolny jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 14.00.
4. Punkt Przedszkolny nie pracuje w dni ustawowo wolne od pracy.
5. Liczba dzieci w oddziale przedszkolnym wynosi 15, liczba oddziałów-2 (łącznie 30 dzieci).
6. Uczestnictwo dzieci w zajęciach jest bezpłatne, rodzice nie ponoszą również kosztów związanych z wyżywieniem dziecka jak też dojazdem do Punktu Przedszkolnego.
7. Dla dzieci przewidziano jeden posiłek dziennie w formie drugiego śniadania.
8. Zajęcia z zakresu realizacji podstawy programowej prowadzone są przez 3 godziny dziennie.
9. Punkt Przedszkolny organizuje dodatkowe zajęcia, wykraczające poza zakres podstawy programowej wychowania przedszkolnego w wymiarze 1,5 godziny dziennie. W ramach tych zajęć prowadzone będą:

- rytmika,
- zajęcia logopedyczne,
- język angielski,
- gimnastyka profilaktyczno- korekcyjna,
- warsztaty plastyczne,
- warsztaty teatralne.

Burmistrz Dobrej Barbara Wilczek



**wykonujemy:**

- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbówodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)

**Zapewniamy wszystkie części**

# Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

## INNE

### Łobez

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, Łobez, ul. Warcisława 2. Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

### Region

■ Sprzedam żyto paszowe 30 ton, tel: 0601 587 438

■ Sprzedam kontenery plastikowe 1000 l w atrakcyjnej cenie od 120 zł Tel. 091 397 62 21.

■ Sprzedam wannę, kuchenkę gazową, lodówkę, szafkę pod zlewozmywak, pralkę automatyczną (uszkodzony moduł), cena do uzgodnienia, tel. 0784 792 270, 091 39 22 783.

■ Kupię antyki, militaria i inne starocię. Tel. 501 126 109.

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

## MIESZKANIA

### Łobez

Sprzedam mieszkanie własnościowe 2-pokojowe, 45,8 mkw. w bloku przy ul. Orzeszkowej, 2 piętro. Tel. 695 113 822 po godz. 19.00.

■ Poszukuję mieszkania lub kawalerki na terenie Łobza, Reska, Węgorzyna i okolic. Mogę zapłacić za kilka miesięcy z góry. Zainteresowanych proszę o kontakt tel. 798 557 318, 500 415 486.

### Gryfice

Poszukuję do wynajęcia mieszkania min. 2 pokoje, lub domku w Gryficach lub okolicy. Kontakt: 509-431-781

## PRACA

### Łobez

Zatrudnię emerytkę do pracy w sklepie odzieżowym. Tel. 602 252 730.

Zatrudnię opiekunkę do dziecka. Tel. 513 067 900.

Poszukuję pracownika do renowacji sprzętu AGD. Umowa zlecenie. Tel. 509 760 110.



## Biuro Nieruchomości

Telefon 0913974342 600265547

**DZIAŁKA TRZEBAWIE** pow. 1,2 ha z dostępem do jeziora Woświn. Cena 180 000 zł

**ŁABUŃ WIELKI.** Siedlisko na działce 1 643 m<sup>2</sup>, BUDYNEK mieszkalny 100 m<sup>2</sup> (zły stan techn.) STODOŁA 161 m<sup>2</sup> w dobrym stanie. Cena 78 000 zł

**Lesięcin.** Pół domu we wsi Lesięcin, pow. całkowita 107 m<sup>2</sup>, pow. działki 314 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, wc i łazienka osobno. Strych do generalnego remontu. CENA: 88 000 zł

## MOTORYZACJA

Citroen po wypadku sprzedam. Oglądać: PHU "Daniel" Łobez. Tel. 601 856 615.

■ Sprzedam kombajn zbożowy CLASS MERCUR, szerokość koszenia 2,5 metra. Cena do uzgodnienia. Tel. 0601 587 438, 091 392 16 07.

■ Sprzedam ciągnik C902, C355, C330 oraz plug Overum 4.skibowy produkcji szwedzkiej, zagonowy. Cena do uzgodnienia. Tel. 0601 587 438, 091 392 16 07.

■ Sprzedam alufelgi 15" z oponami letnimi fulda 205 55 R 15 w bardzo dobrym stanie do Mercedesa E – klasie, W – 124, 190. Cena 790 zł za komplet. Tel. 0605 522 340.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki 195 65 r 15 goodrich, przebieg 5000 km, cena 850 zł, gwarancja. Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki dunlop 215 55 r16 95h, cena 420 zł Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony zimowe 195 65 r15, cena 650 zł. Tel. 0605522340.

■ Sprzedam Opel Vectra C Kombi, poj. 1,9 CDTI (diesel 120 KM), 6 biegów, kolor bordowy metalik, rok prod. 12.2004, model 2005 (po liftingu), przebieg 97000km, bezwypadkowy, książka serwisowa. Zadbany, bezwypadkowy, nie wymaga żadnego wkładu finansowego. Nowe tarcze i klocki hamulcowe, olej, filtry. Wyposażenie: ABS, ESP, 6\* airbag, 4 el.\* szyby, el. podgrzew. lusterka, RO/CD/Mp3 sterowane przy kierownicy, alarm, immobiliser, wspom. kierow., reg. kierow., reflektory soczewkowe, zestaw głośnom. NOKIA, halogeny, relingi, roleta bagażnika, ciemne wnętrze, alufelgi 16" + nowe opony letnie, drewniane wykończenia, komputer pokładowy, centralny zamek z pilotem, klimatronik dwustrefowy. Cena 49500 do negocjacji, tel: 0605 522 340.

## MIESZKANIA

### Drawsko Pom.

■ Sprzedam bezczynszowe mieszkanie 80 m.kw. Cena 2750 zł za m.kw. + garaż lub zamienię na mniejsze w Drawsku. Tel. 609 116 616.

## USŁUGI

### Region

Usługi minikoparką – przyłączenia wodno-kanalizacyjne, elektryczne, równanie terenu i tym podobne. Tel. 602 436 972.

■ Wideofilmowanie - Tel. 0 605 732 267.

■ Domy drewniane pod zamówienie. Tel. 692 405 612 lub 091 395 21 88.

■ Tłumacz przysięgły - francuski, Kołobrzeg. Kom. 694 667 941, tel. 094 352 10 58.

■ Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówka, tiry). Tel. 0 604 373 143.

■ Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję - wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

### Gryfice

Pogotowie komputerowe, serwis komputerów na miejscu u klienta, w domu, firmie. kontakt: 515-950-999 / www.f4.net.pl

Cyklinowanie, układanie parkietów oraz paneli podłogowych i ściennych, malowanie. Tel. 782 606 907.

■ Sprzątanie biur i mieszkań - tel. 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarowe, TIR-y), tel. 0 604 373 143.

■ Dywanopranie - 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej, tel: 0604 - 373 - 143.

## NIERUCHOMOŚCI

### Łobez

Sprzedam garaż w Węgorzynie ul. 3 Maja. Tel. 608 813 947.

### Świdwin

■ Sprzedam budynek gospodarczy w Świdwinie o pow. 135 mkw. z przeznaczeniem zabudowy mieszkalnej z usługami. Tel. 503 741 513.

■ Sprzedam nieruchomość położoną pomiędzy Świdwinem a Połczynem (4 km od Połczyna) o pow. 2,350 ha z budynkami gospodarczymi, z placem manewrowym wybetonowanym - „Nieruchomość po byłym tartaku”. Tel. 512 326 195.

### Drawsko Pom.

■ Kupię grunty rolne, gospodarstwo rolne w powiecie Gryfice lub Łobez. Tel. 0692 883 670.

### Gryfice

Poszukuję do wynajęcia niedużego lokalu na działalność w Gryficach. Kontakt: 515-950-999.

Wynajmę lub sprzedam halę w Gryficach, pow. 2400 mkw., wszystkie media. Tel. 509 431 779.

Udostępnię do działalności wielobranżowy dzierżawiony kiosk w Gryficach, sprzedam towar w kiosku. Tel. 513 045 352.

■ Elektryka z doświadczeniem w zawodzie zatrudnię na dobrych warunkach, tel. 696 757 393.

■ Firma Profil w Gryficach przy ul. Broniszewskiej 34 poszukuje pilnie pracownika do produkcji i montażu okien PCV i aluminium, preferowane doświadczenie zawodowe. Tel. 091 387 71 20.

■ Zatrudnię kelnerkę najchętniej na stałe (ośrodek i restauracja), mile widziana znajomość języka niemieckiego. Rewal tel. 091 386 28 20



Telefon 0913974342 600265547

## WYSIEDLE

-miejsowość wiejska 6 km od Łobza. Budynek mieszkalny po remoncie - dwa odrębne mieszkania, pow. 180 m<sup>2</sup> z działką 1,8 ha, budynki gospodarcze 300 m<sup>2</sup>. Bradzo ładna nieruchomość. POLECAMY.

**Cena: 350 000 zł.**

Reklama  
Tel./fax  
091  
3973730

**RATY!!!**

## MATERIAŁY BUDOWLANE

- MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE, ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE
- łożyska
- oleje
- przewody hydrauliczne
- paski klinowe
- filtry

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

### Wyrok

Sygn. akt K 83/08 Ds. 105/08/D

Wyrok w imieniu RZECZYPOSPOLITEJ Polskiej dnia 15 maja 2008 r. Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny w składzie: Przewodniczący: asesor sądowy Karolina Szabo, Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kwaśna przy udziale Prokuratora Lucyny Kreczko – Wilk, po rozpoznaniu dnia 22 kwietnia 2008 r. i 15 maja 2008 r., sprawy:

### Stanisława Łucyków

s. Jana i Anny z d. Turkowska, ur. 24 lutego 1957 r. w Łobzie; oskarżonego o to, że: w dniu 26 stycznia 2008 r. na drodze publicznej Zagórzycze – Łobez nie zastosował się do orzeczonego wobec jego osoby wyroku Sądu Rejonowego w Łobzie, sygn. akt II K 380/06 zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych na okres 3 lat, w tym samym miejscu i czasie nie zastosował się do orzeczonego wobec jego osoby wyroku Sądu Rejonowego w Łobzie, sygn. akt II K 225/06 orzekającego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych na okres 2 lat, w ten sposób, że w okresie obowiązywania zakazu kierował rowerem na drodze publicznej Zagórzycze – Łobez, znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością 1,01 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 244 kk w zb. z art. 178 a par. 2 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk

I. Oskarżonego Stanisława Łucyków uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 244 kk w zw. z art. 11 par. 3 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 42 par. 1 i 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów w ruchu lądowym na okres 6 (sześciu) lat;

III. Na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie jego treści w "Tygodniku Łobeskim";

IV. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty w sprawie.

### Wyrok

Sygn. akt II K 277/08 Ds. 790/08

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 23 czerwca 2008 r.

Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny w składzie: Przewodniczący: asesor sądowy Karolina Szabo, Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kwaśna przy udziale Prokuratora asesora Moniki Sarbiewskiej, po rozpoznaniu dnia 23 czerwca 2008 r., sprawy:

### Krzysztofa Zbigniewa Pachuckiego

s. Henryka i Bożeny z d. Bochenko, ur. 20 lipca 1986 r. w Resku, oskarżonego o to, że: w dniu 21 czerwca 2008 r. około godziny 22.00 w Dobrej na ul. 3-go Maja kierował samochodem osobowym marki Fiat 126p o numerze rejestracyjnym ZLO N090 znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającej się zawartością 0,99 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178 a par. 1 kk

I. oskarżonego Krzysztofa Zbigniewa Pachuckiego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, że kierował on pojazdem o numerze rejestracyjnym ZLO N090 i za to na podstawie art. 178 a par. 1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na rzecz Urzędu Gminy w Radowie Małym w rozmiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 42 par. 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie jego treści w "Tygodniku Łobeskim";

IV. na podstawie art. 63 par. 1 kk na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania od dnia 21 czerwca 2008 r. do dnia 23 czerwca 2008 r., przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary ograniczenia wolności;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Zdzisława Mikuckiego tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego Krzysztofa Zbigniewa Pachuckiego kwotę 439,20 (czterystu trzydziestu dziewięciu złotych dwudziestu groszy), w tym 79,20 złotych (siedemdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia groszy) tytułem podatku VAT;

VI. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

## OGŁOSZENIE DROBNE



# KUPON

1																				
2																				
3																				
4																				
5																				
6																				
7																				
8																				
9																				

- RUBRYKI
- NIERUCHOMOŚCI
  - MIESZKANIA
  - MOTORYZACJA
  - INNE
  - PRACA
  - NAUKA

**Cena linijki ogłoszenia:**

- druk zwykły.....1 zł
- druk **pogrubiony**...1,50 zł

**USŁUGI**

**Cena linijki ogłoszenia:**

- druk zwykły.....2 zł + VAT
- druk **pogrubiony**...2,50 zł +VAT

właściwe zaznaczyć

Zlecający.....  
 Adres.....  
 Liczba linii..... Cena..... Ilość emisji..... Cena łączna..... Data pierwszej emisji.....



Raj dla kajakarzy i wędkarzy

# Piękna i urocza Rega

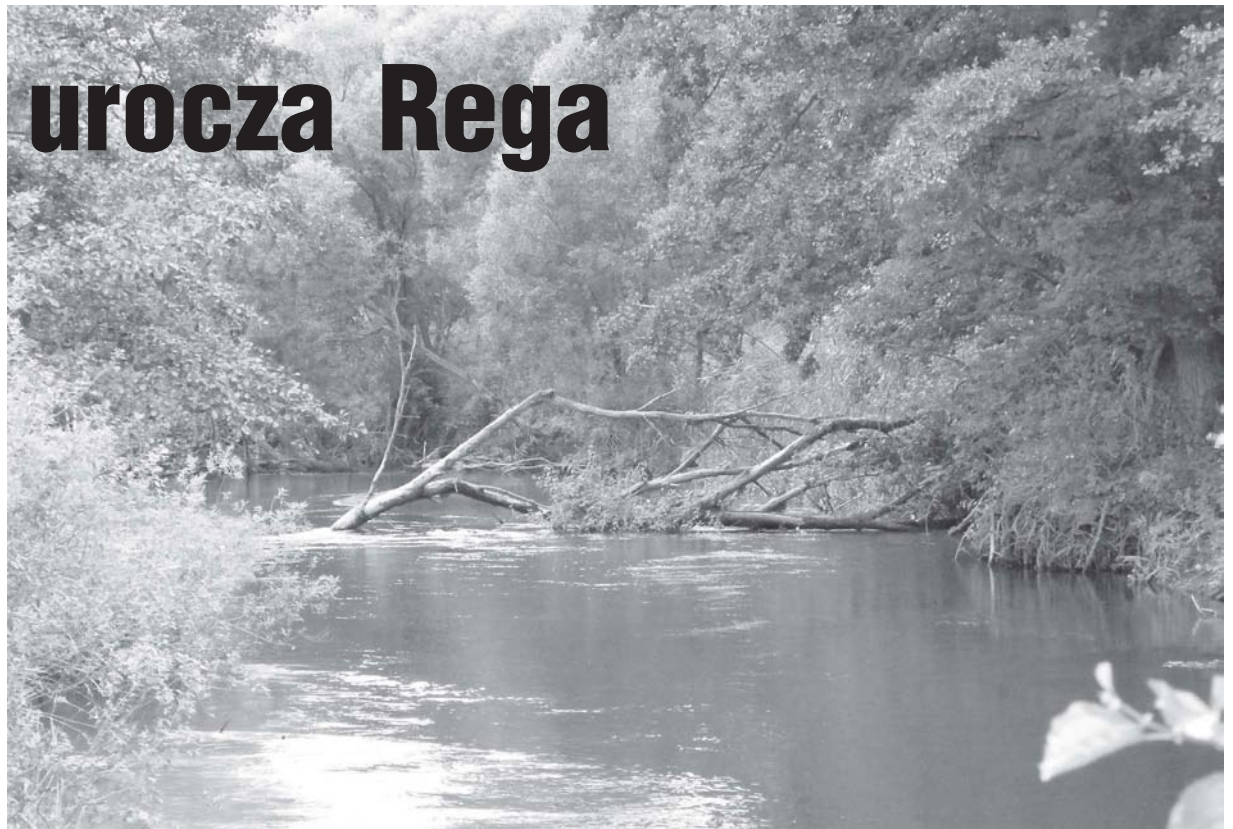
Rzeka Rega choć piękna i doskonała na spływy kajakowe, nie do czekała się solidnego opracowania pod kątem turystycznym. Choć powstał Związek Międzygminny „Unia Miast i Gmin Dorzecza Regi”, to nie ma do dziś mapy, na podstawie której miłośnicy kajakarstwa mogliby poznać miejsca postojowe, noclegowe oraz czekające ich przeszkody na całej rzece. A przecież Rega, to rzeka o długości 179 km, natomiast powierzchnia dorzecza wynosi aż 2725 km. kw.

Swoją podróż bierze na Pojezierzu Drawskim, w południowo-zachodniej części gminy Połczyn-Zdrój, w lasach w okolicy wsi Toporzyc, na wysokości 177,5 m.n.p.m. Należy do bezpośredniego zlewiska Bałtyku. Rega płynie początkowo na północ, przed Świdwinem zmienia kierunek na południowo-zachodni. Przed Łobzem Rega przelamuje się przez wzgórza morenowe głęboką doliną długości 10 km.

Kierunek południowo-zachodni zachowuje aż do ujścia Rajskiej Węgorzy, by następnie skręcić na północ, a po około 20 km - łagodnie na zachód, do ujścia Uklei. Tam ponownie kieruje się na północ i zachowuje ten kierunek aż do ujścia. Na trasie biegu rzeki znajduje się sześć miast i wiele miejsc nadających się do biwakowania.

Rega, choć ma swoje źródło na północy, jest niezwykle piękna i zaskakująca. W niektórych miejscach brzegi rzeki są wysokie na kilka metrów, stając się niedostępnymi. Często nad brzegami znajdują się podmokłe łąki i trzcinowiska. W wodzie przelęgają się drzewa rosnące wzdłuż jej brzegów. To sprawia wrażenie rzeki leśnej, choć w rzeczywistości tak nie jest. Rzece towarzyszą olchy, wierzy, dęby sosny i świerk. Zbocza doliny Regi są wyraźnie wykształcone. Krajobraz i charakter poszczególnych odcinków rzeki jest odmienny, co sprawia, że spływ tą rzeką nie może nudzić. Różnicowany jest nie tylko krajobraz, ale i sama rzeka. Jej głębokość waha się od 1 do 2 metrów, szerokość zaś od 6 do 30 metrów.

Miłośnicy kajakarstwa spływ mogą rozpocząć już we wsi Sława w powiecie świdwińskim, jednak nie jest to zalecane nawet dla średniozaawansowanych miłośników kajakarstwa. Ci mogą roz-



do przebycia, ale na trasie czekają niespodzianki w postaci zwalonych drzew oraz przeszkód stałych. Tylko na odcinku od Świdwina do Łobza znajdują się cztery takie przeszkody. Z Łobza do Mrzeżyna jest 114 km. W tym mieście można wypożyczyć kajaki i stąd rozpocząć podróż. Jest to zalecane dla mniej wprawnych miłośników wodnych przygód. Stąd do ujścia jest sześć przeszkód, pomijając zwalone kłody. Na odcinku do Gryfic znajdują się 2 jeziora zaporowe w Lisowie i Smolecinie. Rega płynie od Łobza przez obszary leśne, silnie meandrując. Wysokie brzegi wymagają wiosłowania, póki nie znajdzie się dogodnych miejsc na odpoczynek. Najczęściej przy takich niższych fragmentach brzegu ulokowały się pola biwakowe. Płynąc dalej Regą, nie ominie kajakarzy kilka przenosek: w miejscowości Resko, Żerzyno, Lisowo, Gryfice. Rzeka wciąż na tym odcinku jest dość wartka i łatwa do pokonania. Jednak już na odcinku Trzebiatów – Mrzeżyno jej nurt staje się leniwy, a rzeka osiąga szerokość około 20 m. Tam należy wyteńczyć nieco mięśnie.

Z koryta rzeki Regi przed miejscowością Mrzeżyno wypływa w prawym brzegu koryto Starej Regi, którym można dopłynąć do Jeziora Przymorskiego Resko, a z niego do kanału w Dzwirzynie. Stamtąd, o ile nie ma silnego wiatru i fali, dostać się można do Bałtyku.

Na trasie spotkać można spokojne, czyste jeziora. Wody Regi upodobała sobie królowa polskich ryb - troć wędrowną. Z kształtu i ubarwienia podobna jest do łososia europejskiego. Przy odrobinie

szczęścia spotkać można żurawie, czaple, wydry i bobry.

Nie brakuje również atrakcji architektonicznych i nie tylko: kościół z drewnianą wieżą z 1707 r. w Worowie, punkt widokowy nad jez. Lisowskim, we wsi Lisowo eklektyczny pałac z przełomu XVIII i XIX w., rozbudowany w stylu neogotyckim pod koniec XIX w., a przy pałacu park z pomnikowymi drzewami, renesansowy budynek pałacowy tzw.

„Stary Zamek” w miejscowości Płoty oraz „Nowy Zamek” czyli kolejny pałac w stylu włoskiego renesansu, skansen Wsi Polskiej w Dziadowie, w Kłodkowie gotycki kościół powstały w 1492 r. z dobudowaną w XVIII w. drewnianą wieżą.

Rega przepływa przez Pojezierze Zachodniopomorskie i Pobrzeże Szczecińskie. Jest najdłuższą po Odrze i Wiśle rzeką w Polsce, bezpośrednio uchodzącą do Bałtyku. mm

## Sukces drużyny „Karasia”

20 lipca br. drużyna koła „Karaś” w składzie: Józefa Spałka, Arkadiusz Spałka i Czesław Andrzejczak wzięła udział w drużynowych zawodach spławikowych o puchar burmistrza Miasta i Gminy Czaplinek. W klasyfikacji generalnej reprezentanci koła „Karaś” zajęli wysokie IV miejsce, na 21 startujących drużyn. Duży sukces w tych zawodach odniosła Józefa

Spałka, która złowiła aż 7,5 kg ryb, co dało jej pewne I miejsce w sektorze. Wspomnieć trzeba, że spośród ponad 60 zawodników startujących w zawodach, nikt nie dorównał temu wynikowi. Pani Józefa otrzymała również nagrodę za złowienie największej ryby, był to leszcz o wadze 0,31 kg. Zawodnikom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

*Tekst i foto: Marcin Horbacz*





# MARCIN GRYNKIWICZ - LEKKOATLETYCZNYM MISTRZEM POLSKI

Toruń, 1-3.08.2008 r. Na stadionie w Toruniu odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w Lekkiej Atletyce (do lat 19). Na starcie wśród najlepszych sprinterów stanął młody mieszkaniec Łobza Marcin Grynkiwicz, reprezentujący barwy LKS Pomorze Stargard Szczeciński. W swojej koronnej konkurencji biegu na 400 m zajął I miejsce doskonałym wynikiem 47,62 s i zdobył tytuł mistrza Polski na rok 2008.

Do finału biegu na 1 okrążenie bieżni awansował z drugim wynikiem eliminacji - 47,96 s (rekord życiowy), ustępując tylko reprezentantowi kraju Pawłowi Olszewskiemu (Prefbet Śniadawo). Finał należał już tylko do Marcina. Nasz zawodnik po niezwykle zaciętej walce wygrał i zdobył złoty medal w rewelacyjnym czasie 47,62 s.

Kolejność najlepszych juniorów kraju była następująca:

1. Marcin Grynkiwicz (rocznik 1990) Łobez, Pomorze Stargard Sz. - 47,62
2. Paweł Olszewski (1989) Prefbet Śniadawo - 47,78
3. Arkadiusz Wojno (1990) Prefbet Śniadawo - 48,09
4. Przemysław Lewko (1989) Podlasie Białystok - 48,55
5. Andrzej Jaros (1990) Agros Zamość - 48,67
6. Artur Stopyra 190 Victoria

Stalowa Wola - 48,68

7. Dawid Marcinkowski 1989 Olimpia Poznań - 48,73

8. Łukasz Wilanowski 1989 Podlasie Białystok - 48,82.

Marcin Grynkiwicz, najpopularniejszy wśród kibiców sportowców powiatu łobeskiego 2007, w pokonanym połu pozostawił całą czołówkę biegaczy, niedawno startujących w Mistrzostwach Świata Juniorów w Bydgoszczy.

Rekordowy wynik łobzianina to norma na I klasę sportową nadaną Przez Polski Związek Lekkiej Atletyki w Warszawie i powołanie do kadry krajowej. Pierwszym nauczycielem i trenerem Marcina w Gimnazjum w Łobzie był mgr Kazimierz Mikul. Obecnie od dwóch sezonów szkoleniem sportowym w Stargardzie Sz., gdzie nasz sprinter uczęszcza do szkoły średniej, zajmuje się mgr Zbigniew Krzysiek, doświadczony trener w klubie LKS Pomorze. Trener Krzysiek będąc w wieku juniora podobnie jak Marcin, również był mistrzem kraju w biegu na 2000 m z przeszkodami, a później w mistrzostwach Europy zdobył na tym dystansie srebrny medal.

W historii sportu łobeskiego identyczny sukces sportowy uzyskał w roku 1975 (33 lata temu) Czesław Kurkianiec, mieszkaniec Łobza z ulicy Przechodniej. Tytuł mistrza Polski juniorów w biegu na



400 m i złoty krążek wynikiem 48,8 s zdobył na stadionie w Poznaniu (trener Zdzisław Bogdanowicz).

Tak wysoki poziom sportowy z nadaną I klasą sportową uzyskali do tej pory tylko nieliczni, najlepsi łobescy lekkoatleci: Krystyna Kurkianiec - rok 1977 skok w dal 6,18 m, Iwona Kowalczyk - rok 1988 rzut oszczepem 44,72 m, Agnieszka Bobko - rok 1988 chód sportowy 5 km 24:13 min, Arkadiusz Rudnicki - rok 1990 chód sportowy 20 km 1:31,18 godz.

Łobez od kilku ostatnich lat rokrocznie wpisuje się do kronik polskiego sportu

rok 2008 Marcin Grynkiwicz – I miejsce i mistrzostwo Polski juniorów w biegu na 400 m

rok 2007 Aleksandra Lusina – I miejsce i mistrzostwo Polski seniorów skokach przez przeszkody na koniu Castello

rok 2006 Maciej Gużkowski – miejsce i mistrzostwo Polski młodych koni w skokach przez przeszkody na Canaletto 2

2004 Łobez – I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie „Sportowy Turniej Miast i Gmin”

2003 Łobez – I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie „Sportowy Turniej Miast i Gmin”

*Zdzisław Bogdanowicz*

## FIRMA TRANSPORTOWO-HANDLOWA

"ANDREAS" *Andrzej Adamów*

- ← WAPNO MAGNEZOWE - DOLOMIT
- ← PIASEK, ŻWIR
- ← OPAŁ
- ← ZIEMIA KWIATOWA



Łobez, ul Spokojna 3, tel. (091) 397 50 94, 0 502 079 240

## POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

### GALAXY

Kamieniarstwo  
Sebastian Kurzyk  
Resko ul. Chopina 12  
tel. 502 684 373

### Sprzedż Ratalna

- ☛ Parapety od 100 zł/mb
- ☛ Obudowy kominków od 800 zł
- ☛ Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- ☛ Płytki granitowe, BLATY
- ☛ Elementy elewacyjne, schody
- ☛ NAGROBKI od 1500 zł
- ☛ Renowacja nagrobków

## Skarby medycyny ludowej - dobre rady Cecylii



## Pomoże, a nie zaszkodzi

Spotykam się z Państwem już po raz trzeci. W poprzednich numerach pisałam o właściwościach oraz możliwościach stosowania rumianku (nr 28 z dnia 8 lipca br.) i żywokostu (nr 29 z dnia 22 lipca br.).

Dzisiaj opiszę prostą metodę zlikwidowania skazy - znamienia występującego czasami u rodzącego się dziecka, przybierającego postać plam o różnych odcieniach czerwieni, umiejscowionych na rozmaitych częściach ciała, często występujących na twarzy. Skóra na skazie zazwyczaj jest wypukła. Trudno jednoznacznie wskazać przyczynę powstawania skaz. Niegdyś sądzono, że była nią szybka, odruchowa reakcja kobiety w ciąży na stres, polegająca na złapaniu się rękami za pewną część ciała np. za czoło, co powodowało, że w tym miejscu po urodzeniu się dziecka występowała skaza. Nie sposób wykluczyć prawdziwości tej teorii, dlatego też przestrzegam ciężarne kobiety przed podobnymi reakcjami.

Metoda zlikwidowania skazy, którą dzisiaj przedstawię, może dla niektórych czytelników wydać się kontrowersyjna bądź wstydliva, choć niegdyś, jeszcze do czasów II

wojny światowej, położne stosowały ją nagminnie, nie pytając nawet o pozwolenie rodzącej matki.

Istotnym jest, że skazę omawianą tu metodą może zlikwidować jedynie położna wyłącznie w momencie urodzenia się dziecka. Metoda ta polega na tym, że położna kładzie jednorazowo na skazę krew z pępownicy wraz z kawałkiem łożyska matki, przy czym łożysko nakłada się na zmianę skórną jego wewnętrznej strony. Po paru godzinach znamień znika na zawsze.

Metoda ta owiana była tajemnicą, którą położne przekazywały z pokolenia na pokolenie jedynie sobie nawzajem. Nie ujawniały jej nawet matce rodzącego się dziecka, wobec czego mało kto wie o tym sposobie radzenia sobie ze skazą. Dlatego niniejszym apeluję do matek, aby zapamiętały tę metodę i domagały się od położnej jej zastosowania w razie zaistnienia takiego problemu.

Moim zdaniem należy przypominać o dawnych, naturalnych, a zarazem skutecznych sposobach radzenia sobie z problemami zdrowotnymi, zwłaszcza że nie są one ryzykowne dla zdrowia i naprawdę mogą okazać się pomocne.

W następnym artykule napiszę o sposobach zwalczania nocnego moczenia się dzieci, jak i dorosłych.

Cecylia Pokomeda

## KAMPANIA „WRÓĆ BEZ HIV”

W Polsce główną drogę zakażeń HIV stanowią obecnie ryzykowne zachowania seksualne. Najczęściej zakażają się osoby będące w grupach wiekowych od 18 do 29 lat oraz od 29 do 39 lat. Dlatego też kampania jest skierowana przede wszystkim do osób młodych i aktywnych seksualnie – żyjących w związkach formalnych, nieformalnych i nie posiadających stałego partnera.

Osoby młode są też najbardziej mobilne. Jak wynika z badań Głównego Urzędu Statystycznego, najlicniejszą grupę osób wyjeżdżających z Polski na co najmniej 2 miesiące stanowią osoby między 18, a 35 rokiem życia, stanu wolnego, mające co najmniej średnie wykształcenie i wyjeżdżające zarówno w celach zarobkowych (ponad 80%), jak i turystycznych. Grupę tę charakteryzuje duża aktywność seksualna i gotowość do poszukiwania lub zmiany partnera seksualnego. Często wyjazd oznacza rozłąkę ze stałym partnerem. Przekazy kampanii są skierowane także do osób przemierzających się na terenie kraju.

Polacy mają wiedzę na temat „HIV/AIDS”, nie stosują jej jednak w życiu codziennym. Brakuje im wyobraźni do

zrozumienia konsekwencji ryzykownych zachowań. Nie odnoszą możliwości zakażenia HIV do siebie.

W związku z tym Krajowe Centrum ds. HIV/AIDS zaproponowała kampanię multimedialną skierowaną do w/w grup społecznych pod hasłem „WRÓĆ BEZ HIV”.

Co chcemy powiedzieć poprzez kampanię „Wróć bez HIV”?

- Nieważne kim jesteś, gdzie jesteś, co robisz, jakie masz wykształcenie, czy też przekonania – HIV i AIDS może dotyczyć także Ciebie.

- Zawsze i wszędzie unikaj ryzykownych zachowań.

- HIV i AIDS nie zna granic.

- Seks, tak jak podróż, to wspaniałe przeżycie, może dawać dużo satysfakcji i szczęścia, jeśli zadbamy o swoje bezpieczeństwo.

- Wykorzystuj wiedzę o HIV w praktyce. Negocjuj techniki bezpieczniejszego seksu, używaj prezerwatywy. Nie bój się rozmawiać o przeszłości seksualnej partnera, choćby przypadkowej.

- Zrób test na HIV, dowiedz się jaki jest Twój status serologiczny.

S. Podyma

## Kronika powiatu łobeskiego

Chrzest Piotrusia Pawłowskiego - 20.07.2008



**Foto-Video "Krzyś" s.c. w Łobzie**  
Renata i Marek Pырczak tel. 091/3974184



Resko 2.08.08

Kasia i Daniel

**Studio Foto-Klif Fotografowanie-Wideofilmowanie**  
Edward Lipa - Resko-Dom Kultury.  
Tel.0508285242. www.fotoklif.com.pl



## POWIATOWE KRYMINAŁKI

### Nietrzeźwi nieletni w Dobrej

(DOBRA) W nocy z 26 na 27 lipca br. w Dobrej, podczas Jarmarku Doberskiego, policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Łobzie zatrzymali czterech nietrzeźwych nieletnich. Byli to: Adam M., lat 15, - wynik badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu - 0,67 mg/l, Tadeusz N., lat 16, - wynik 0,17 mg/l, Mateusz N., lat 17, - 0,08 mg/l i Malwina R., lat 15, z wynikiem 0,13 mg/l. Nietletni po wykonanych czynnościach procesowych zostali przekazani pod opiekę rodziców. Materiały w sprawie nietrzeźwych nieletnich zostaną przesłane do Sądu Rodzinnego i nietrzeźwych oraz szkoły.

### Kradzież w Tarnowie

(TARNOWO) W okresie od 27 do 28 lipca br. z pola w okolicach miejscowości Tarnowo nieustalona osoba dokonała kradzieży elektryzatora o wartości 20 zł, należącego do Wiesława A.

### Kradzież portfela

(ŁOBEZ) 28 lipca br. w Łobzie z pomieszczeń biurowych Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej nieznan sprawca dokonał kradzieży portfela z pieniędzmi w kwocie 400 zł, na szkodę Haliny G.

### Stoczył się

(ŁOBEZ) 28 lipca br. o godz. 22.25 w Łobzie, Ireneusz W. źle zabezpieczył swój samochód marki VW Golf, który stoczył się z miejsca parkowania i uderzył w samochód marki Audi należący do Wojciecha Ch. oraz w samochód marki KIA, którego właścicielem jest Jan B.

### Zatrzymano osoby poszukiwane

(POWIAT) W dniu 29 lipca br. w godzinach porannych, policjanci z całego powiatu uczestniczyli w akcji „Poszukiwany”. W wyniku przeprowadzonych działań zatrzymano 5 osób poszukiwanych. O godz. 6.50 w Starym Węgorzynie zatrzymano Henryka Z., poszukiwanego do odbycia kary pozbawienia wolności. Czterdzieści minut później w Łobzie zatrzymano Mateusza G., który także był poszukiwany w celu odbycia kary pozbawienia wolności.

W Komorowie policjanci z Posterunku Policji w Resku zatrzymali Adriana Ł., który został przewieziony do Zakładu Karnego w Nowogardzie. Ci sami policjanci dwadzie-

ścia minut później w Resku zatrzymali Stanisława T. Mężczyzna ten także trafił do Zakładu Karnego. Około godz. 11.00 na drodze Łobez - Byszewo policjanci zatrzymali Henryka M., poszukiwanego w celu ustalenia miejsca jego pobytu oraz odbycia kary pozbawienia wolności.

### Nietrzeźwy nieletni kierujący rowerem

(ŁOBEZ) 29 lipca br. o północy policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Łobzie zatrzymali nieletniego Michała F., który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym. Wynik badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wskazał: 0,51 mg/l i 0,47 mg/l. Nietletni za jazdę pod wpływem alkoholu odpowie przed Sądem Rodzinnym i Nietrzeźwych. Jest to kolejny przypadek, kiedy ten młody człowiek został zatrzymany pod wpływem alkoholu.

### Kradzież pilarki

(RADOWO MAŁE) W okresie od 22 lipca br. w Radowie Małym, nieznan sprawca dokonał kradzieży pilarki marki Husqvarna H-345 z otwartego garażu. Straty w kwocie 600 zł na szkodę Agaty J.

### Ale cofka

(WĘGORZYNO) 30 lipca br. o godz. 19.25 w Węgorzynie, kierujący samochodem marki Fiat 126 p Damian W., który nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, nie zachował należytej ostrożności podczas manewru wycofywania z parkingu na jezdnię, w wyniku czego uderzył w prawidłowo jadący ulicą motorower kierowany przez Marcina K. Sprawca kolizji odjechał z miejsca, lecz po kilkunastu minutach sam zgłosił się na policję.

Policja przypomina wszystkim uczestnikom ruchu, że nie wolno odjeżdżać z miejsca zdarzenia drogowego.

### Kradzież dokumentów

(CIESZYNO) 29 lipca br. w godz. 15.00-16.00 w Cieszynie Łobeskim na plaży nieustalony sprawca dokonał kradzieży portfela z pieniędzmi w kwocie 200 zł, legitymacji szkolnej i kolejowej na szkodę Marka F. Policja prosi wszystkich wypoczywających nad wodą o zachowanie czujności i dbanie zarazem o własne mienie podczas korzystania ze słonecznych

kąpieli. Pozostawione bez nadzoru dokumenty, portfele czy telefony komórkowe mogą stać się łatwym do zdobycia łupem dla złodziei.

### Włamanie na ogródkach

(RUNOWO POM.) W okresie od 27 do 30 lipca br. w Runowie Pomorskim, na terenie ogródka działkowego, nieustalony sprawca dostał się do środka altany po wyłamaniu drzwi wejściowych, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia ocynkowany kocioł, płytę z żeliwa kuchni węglowej, prozownik elektryczny, klucze nasadowe oraz gumowce. Suma strat to 300 zł na szkodę Zbigniewa D.

### Zepchnął go do rowu

(RADOWO WLK.) 3 sierpnia br. około godz. 15.30 w Radowie Wielkim, kierujący samochodem Ford Scorpio Damian A., w wyniku zajechania mu drogi przez nierozpoznany samochód ciężarowy stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na pobocze, a następnie samochód przewrócił się na dach.

### Tragiczny finał kąpieli

(KŁĘPNICA) 1 sierpnia br. około godz. 21.00, na jeziorze Kłępnica, gm. Łobez, doszło do tragicznego wypadku. Kąpiący się mężczyzna, lat 24, mieszkaniec wsi Bełczna, postanowił przepłynąć jezioro. Próba się nie powiodła i dopiero w dniu następnym o godz. 15.35 plutwonurkowie Straży Pożarnej wydobyli jego ciało.

### Kradzież na bezczelnego

(ŁOBEZ) W nocy 1 sierpnia br., około godz. 0.10, właścicielka sklepu z odzieżą w Łobzie przy ul. Niepodległości zauważyła dwóch młodych mężczyzn podejrzanie się zachowujących. Po zejściu do sklepu okazało się, że trzeci z nich jest wewnątrz i dokonuje kradzieży. Sprawcy zbiegli z miejsca zdarzenia pozostawiając uszkodzoną pod sklepem z wybitym oknem. Jeszcze tego samego dnia policjanci ustalili i zatrzymali trójkę nietrzeźwych sprawców tego przestępstwa. Sprawa zostanie skierowana do sądu.

### Alarmowe telefony

Telefon alarmowy komórkowy	112	Pogotowie energetyczne	991
Policja	997	Pogotowie gazowe	992
Straż Pożarna	998	Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie ratunkowe	999	Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

### To się w głowie nie mieści

## NIELETNIE WŁAMYWACZKI

(ZŁOCIENIEC, powiat drawski) **Policjanci z Komisariatu Policji w Złocięncu zatrzymali 4-osobową grupę dziewczynek, które włamały się do jednego z mieszkań w Złocięncu, skąd wyniosły 2000 funtów angielskich. Już wkrótce sprawa znajdzie swój finał w Sądzie Rodzinnym i Nietrzeźwych.**

W poniedziałek, 28 lipca, w godzinach popołudniowych policjanci wyjaśnili zagadkę tajemniczego włamania do jednego z mieszkań na terenie Złocięńca. Sprawcy po wybitciu szyby w oknie, na parterze wielorodzinnego budynku, wtargnęli do środka i z szuflady komody znajdującej się w sypialni mieszkania ukradli 2000 funtów angielskich. Okazało się, że czynu tego dokonały dziewczynki w wieku 11-14 lat. Wykorzystały one nieobecność domowników, będących w tym czasie na wakacjach. Od pewnego czasu obserwowaly mieszkanie. Opracowały nawet specjalny system znaków ostrzegawczych. Zapomocą chusteczki, sygnalizowały o

nadchodzącym niebezpieczeństwie, czyli o sąsiadach wychodzących na balkony w pobliżu mieszkania będącego w ich zainteresowaniu. Jedna z dziewczynek rzucała kamieniami w okna do momentu, aż udało się jej wybić szybę. Pozostałe trzy stały na tzw. „czatach”. Następnie, jedna z dziewczynek, 11-letnia mieszkanka Złocięńca, zaopatrzona w rękawiczki, by nie zostawić śladów linii papilarnych, weszła do środka i z szuflady komody zabrała 2000 funtów angielskich.

Przez ponad miesiąc dziewczynki nieźle się bawiły. Niemal natychmiast i bez żadnego problemu wymieniły w miejscowym kantorze funty na złotówki. Zdobyte nielegalnie pieniądze przeznaczały na modne ubrania, kosmetyki, wyjścia do kawiarni oraz inne zabawy. Częścią pieniędzy podzieliły się również z koleżankami, między innymi z dwiema dziewczynkami, które pomogły im wymienić funty w kantorze.

Obecnie trwają czynności wyjaśniające, które pozwolą ustalić czy w ten proceder nie były zamieszane jeszcze inne osoby nietrzeźwe. (kp)

JAROSZ	LEGUMINA	DRZEWO W HERBIE LIBANU	GATUNEK SERA	NIE-TAKT	KUSAMODA
WODLECZNICTWO	DREWNIANY ŁÓM	MGLANAD MOKRADLEM	FAMILIA	ZAMYŚL	NAJLEPSZA OBRONA
JERYCHONSKA	ZNAK POLAKÓW W NIEMCZECH	BIJATYKA	WSTRET, ODIUM	JEDNO NA MAROKO	WISLA ALBO INA
SEZONOWE WARZYWO				STOI PRZY DRODZE	
BEKSA	ODEZWA	STRUMA	KOT	SZAŁ PALĄCZY HASZYSZU	CZEŚĆ ŚWIATYNI
TUCZNIK			GOL	BRAT ABLA	
KUZYNBOCIANA	OPUSZCZENIE SAMOŁOSKI PRZED SAMOŁOSKĄ	CHRONIMOST PRZED KRĄ	WIEŚNA KAUKAZIE	PTAK WYDRZYK WIELKI	UBIKACJA
TKW WSZCZEGÓŁACH	KOCZOWNIK Z NAD DUNAJU	EDYKT CARSKI	RAJ	BYŁNIM WINNETU	RZECZ ZAKAZANA
SENNA MARAOMAM			SLYNNA LODA, TAN CIERKA	PODNIOSŁY TON MOWY	MATKAI ZRAELITÓW
SOPLICA				DRZEWNIENENACZYNE	
ZNAK ZODIAKU				TWORZONA PRZEZ ARTYSTÓW	

**OKNO LUX NOWOGARD**  
ul. 3-go Maja 5a  
Tel: 091 392 08 58  
Tel: 091 392 03 29  
Tel.fax 091 392 07 09  
Tel. 0 518 546 771

Do każdego okna  
• parapet lub  
• roleta materiałowa  
**GRATIS !!!**

- Okna PCV i drewniane
- Rolety materiałowe i zewnętrzne
- Żaluzje, markizy
- Parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- Drzwi zewnętrzne i wewnętrzne

**NEGOCJUJEMY CENY !!!**

Drzwi wejściowe stalowe kompletne **od 899 zł**



**DYSKOTEKA ELITA**

ZAPEWNIAMY:

- świetną muzykę
- smaczne drinki
- miłą obsługę
- fantastyczną atmosferę

**ZAPRASZA WKRÓTCE OTWARCIE!**

72-200 Nowogard  
ul. Gen. Bema 44  
Tel. 0 510 244 073

**Kupon nr 6**

**Konkurs czytelników**

Ile kilometrów ma rzeka Rega?  
.....

Imię .....

Nazwisko .....

Adres zamieszkania .....

.....

Nagrodę; mapę powiatu łobeskiego oraz torbę ekologiczną w tym tygodniu wygrała Pani Maria Szylinowicz z Łobza.  
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

*Gratulujemy.*

**NAGRODA**

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 30 brzmiało: “Polacy nie gęsi”.  
Poprawne rozwiązania nadesłali: Zofia Majchrowicz (Łobez), Roman Galczak (Łobez), Karolina Płocka (Łobez), Maria Szylinowicz (Łobez).  
Nagrodę wylosował pan Roman Galczak z Łobza. Gratulujemy.

Prenumerata do odbioru w redakcji “Tygodnika Łobeskiego” ul. Słoweckiego 6 Łobez.

**TWN**  
HURTOWNIA MATERIAŁÓW ELEKTRYCZNYCH  
www.twn.pl

**ŻYRANDOLE**

- kinkiety
- przedłużacze
- żarówki

Nowogard  
ul. Boh. Warszawy 34  
Tel. 091 39 26 922  
Kom. 0 694 440 216

